№ 339 (3139). Warszawa, PIĄTEK 10 Grudnia 1926 r. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy

GDZIE JUTRO?

Kampanja przeciw „partyjnictwu", kampanja przeważnie płytka, omijająca istotną treść zagadnienia na rzecz objawów najzupełniej drugorzędnych i przemijających, stopniowo zacicha, niepostrzeżenie zamiera. Jeszcze tu i owdzie słychać echa minionych „burz". Jeszcze ci czy tamci ludzie wolą nazywać siebie „organizacją polityczną" a nie „stronnictwem politycznym". Słowa nie zmienią rzeczywistości. Koncepcja „nowych, niepartyjnych" form życia demokratycznego zawiodła, bo zawieść musiała; niema demokracji bez jej jawnego, masowego zorganizowania, co więcej — niema wogóle zbiorowego życia społecznego bez otwartego skupiania się kierunków klasowych, gospodarczych, politycznych dokoła określonych, jasnych, znanych powszechnie ideologji i programów.

Walka z partjami, jako takiemi, była dziecinnie naiwną, niekiedy świadomą, niestety, demagogją, skazaną zgóry na klęskę. Rezultat okazał się łatwy do przewidzenia: obok istniejących uprzednio stronnictw powstało kilka dodatkowych, niektóre z nich, jak Związek Naprawy Rzeczypospolitej, z ogromnemi pretensjami, z megalomanją, posuniętą do szczytu, inne, jak różnorakie grupki konserwatywne, narazie śmiesznie rozproszkowane na tle osobistych rywalizacji wyciągniętych za uszy na światło dzienne książąt i hrabiów.

Rozproszkowanie się społeczeństwa poczyniło raczej postępy, a Rząd, przeświadczony, że stoi „ponad partjami", zawisł w powietrzu pomiędzy obozami klasowo - społecznemi, wsparty jedynie o „pstrą sałatkę" grup, grupek, odłamów, o najsprzeczniejszych dążeniach i oczekiwaniach, poczynając od ks. Eustachego Sapiehy, a kończąc na p. Wojciechu Stpiczyńskim. Biurokracja i wojsko — to o wiele zamało, by móc kierować państwem nowoczesnym przez czas dłuższy. Związki strzeleckie? Nie mogą one przecie w żadnym wypadku zastąpić wszelkie potrzeby społeczne, a zresztą składają się z żywiołów tak różnorodnych ideowo, że niepodobna ich uważać za jakiś blok z granitu.

Taki stan rzeczy może trwać krótkie czy długie miesiące, ze stanowiska historji nie gra to większej roli. Ale pytanie zasadnicze: w jakim kierunku pójdzie przyszłość Polski, czy będziemy utrwalali i gruntowali demokrację, czy odchodzili wstecz ku przeżytym kształtom organizacji państwowej, — pytanie, czy polityka gospodarcza pociągnie ku świadczeniom na rzecz Państwa klasy posiadające, czy też cały ciężar naprawy stosunków będzie nadal przygniatał ku ziemi warstwy pracujące, — wszystkie te pytania razem wzięte rosnąć nie przestaną, aż wyrosną do ogromu zagadnienia, które trzeba będzie rozwiązać, by zadecydować o przyszłych losach kraju.

Piszę te słowa nie dlatego wcale, bym miał oczekiwać z tęsknotą na jakąś katastrofę polityczną czy gospodarczą. Wręcz przeciwnie. Wszelka katastrofa byłaby w warunkach obecnych katastrofą nie tego czy innego Rządu, ale całej Polski. Katastrofy trzeba uniknąć; rozwój w sprzecznościach, od jednej do drugiej krańcowości, zbyt wiele kosztuje pod każdym względem. Co do nas, nie widzimy innego wyjścia z położenia, jak powrót do demokracji, i dalszy pochód naprzód demokracji i społecznie, i gospodarczo, i politycznie, i kulturalnie.

Polska Partja Socjalistyczna skupia klasę robotniczą, czyni duże postępy na wsi i wśród inteligencji pracującej. Ścisłe współdziałanie z Komisją Centralną związków zawodowych pozwoliło na utworzenie prawdziwie **jednolitego frontu** ruchu robotniczego, wspólne wystąpienia na Konferencji Pracy przedstawicieli Komisji Centralnej i zrzeszeń pracowniczych — to początek **jednolitego frontu** pracy fizycznej i umysłowej.

Zdajemy sobie sprawę doskonale, że socjalizm nie wyrośnie w Polsce ni stąd ni zowąd niby na jakiejś cudownej wyspie z bajki. Droga do socjalizmu jest jeszcze daleka i trudna. Zadanie wstępne poniekąd polega na zbudowaniu silnej, świadomej, zdrowej demokracji, która potrafi przełamać przeszkody i odeprzeć siły, co chcą ją odrzucić ku punktowi wyjścia z przed lat szeregu.

Na widownię występują próby organizowania faszyzmu. W rozterce i w zniechęceniu trwają mnodzy ludzie. Któż odgadnie, jakie byłyby skutki apatji mas. Socjalizm polski musi być ogniskiem, co zjednoczy wszystkich, pragnących dźwignąć wysiłkiem własnym dumny gmach Polski ludowej.

Gdzie jutro? Wszak nie w p. Dmowskim i nie w Związku Naprawy Rzeczypospolitej! „Gra" polityczna ogarnia tylko cienkie warstwy „górne" narodu. Milczą głębie. A w nich właśnie dojrzewa moc ludowa, która rozstrzygnie. I tam trwa, nieprzerwanie wytężona praca Socjalizmu.

Mieczysław Niedziałkowski.

O ZNIESIENIE KONTROLI WOJSKOWEJ W NIEMCZECH

Genewa, 9 grudnia. (PAT.) W tutejszych międzynarodowych kołach politycznych dzień dzisiejszy jest uważany za decydujący w zakresie rokowań o zniesienie dotychczasowej formy kontroli wojskowej w Niemczech. Konferencja ambasadorów w Paryżu prawdopodobnie jeszcze dzisiaj ustali, że Niemcy wykonały zobowiązania, jakie przyjęły na sibie w sprawie rozbrojenia. Gdy tylko wiadomość o uchwale konferencji Ambasadorów nadejdzie do Genewy, konferencja szefów delegacji państw, które podpisały pakt reński, jeszcze dzisiaj będzie mogła ustalić termin zniesienia kontroli wojskowej. Według przewidywań, ma to nastąpić z dniem 15 stycznia albo 1 lutego. Przejęcie kontroli nad zbrojeniami Niemiec przez Ligę Narodów miałoby nastąpić na zasadzie specjalnej deklaracji dodatkowej ze strony Niemiec, której tekst jest obecnie właśnie opracowywany przez rzeczoznawców prawników, a który w zasadzie uzyskał już pełną aprobatę ze strony szefów delegacji państw sygnatarnych paktu reńskiego. Aprobata ze strony rady Ligi zdaje się być niewątpliwą. W piątek ma się odbyć konferencja szefów delegacji państw sygnatarnych układów locarneńskich.

KONFERENCJA AMBASADORÓW ZADECYDUJE W SPRAWIE ZNIESIENIA KONTROLI W NIEMCZECH.

Paryż, 9 grudnia. (PAT.) Koła miarodajne oświadczają, że pochodząca ze źródeł angielskich wiadomość o zawarciu w Genewie porozumienia co do zniesienia z dniem 15 stycznia komisji kontroli wojskowej w Niemczech — jest przedwczesna. Takie porozumienie nastąpić może dopiero po powzięciu w tej sprawie decyzji przez Konferencję Ambasadorów.

Genewa, 9 grudnia. (PAT.). Godz. 18. Nadeszła tu z Paryża zupełnie nieoczekiwana wiadomość, że w sprawie zniesienia kontroli wojskowej w Niemczech nastąpiło nagle pogorszenie. O ileby konferencja ambasadorów nie uchwaliła zniesienia kontroli, wówczas minister Stresemann wystąpi z wnioskiem, ażeby punkty sporne zostały przekazane do rozstrzygnięcia sądowi rozjemczemu.

Z RADY LIGI NARODÓW

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA EKONOMICZNA ODBĘDZIE SIĘ 4 MAJA W GENEWIE.

Genewa, 9 grudnia. (PAT.) Rada Ligi Narodów postanowiła powołać komitet, złożony z prawników i przedstawicieli banków emisyjnych, którego celem byłoby opracowanie projektu konwencji międzynarodowej przeciwko fałszowaniu pieniędzy. **W dalszym ciągu przyjęła program i skład międzynarodowej konferencji ekonomicznej, zwołanej na dzień 4 maja roku przyszłego do Genewy.** Oprócz członków Ligi Narodów, zaproszone będą na tę konferencję: Stany Zjednoczone, Rosja, Turcja, Meksyk, Ekwador i Egipt.

Podczas dyskusji nad sprawami gdańskiemi Stresemann zalecił jaknajczęstszy kontakt osobisty pomiędzy władzami polskiemi i gdańskiemi.



Pozostałości okresu tajnej dyplomacji

P. minister Zaleski zdąża do Genewy. Kotara starych przyzwyczajeń dyplomatycznych osłania go przed opinją. Czy nie lepiejby było bez kotary?

KOMISJA PARLAMENTARNA ZPPS.

Posiedzenie Komisji Parlamentarnej Z. P. P. S. odbędzie się dziś o godz. 11 rano w Sejmie. Omówione będą sprawy, postawione na porządku dziennym posiedzenia Sejmu

DEKRET „PRASOWY" W SEJMIE

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu znajduje się — między innemi — sprawa t. zw. dekretu prasowego. Jak wiadomo, Sejm ma już obecnie prawo uchylić dekret w drodze zwykłej uchwały bez potrzeby uciekania się do specjalnej ustawy.

O ZAKAZ WYWOZU ZBOŻA

RÓŻNICA ZDAŃ W RZĄDZIE

W czasie najbliższym Rada Ministrów ma zająć się sprawozdaniem t. zw. Komisji trzech, powołanej w swoim czasie do „uzgodnienia" poglądów na sprawę zakazu wywozu zboża. Komisja, jak wiadomo, nie doszła do porozumienia. P. Niezabytowski pozostał bezwzględnym przeciwnikiem zakazu. Decyzję ostateczną poweźmie Rada Ministrów, przytym zwolennicy obu poglądów zamierzają kategorycznie obstawać przy swoim.

CZY ZMIANY W POLITYCE NARODOWOSCIOWEJ?

W kołach, zbliżonych do Rządu, opowiadają, że w niedługim czasie nastąpią posunięcia polityczne w sprawie ukraińskiej, posunięcia, które wniosą prąd świeży do stosunków polsko - ukraińskich.

Chodzi tu podobno o zapoczątkowanie organizacji wyższej uczelni ukraińskiej w Polsce i o powrót do kraju szeregu działaczy ukraińskich, pozostających dotąd na emigracji.

„KONSOLIDUJĄ SIĘ" Z ZAPAŁEM!

Ks. Janusz Radziwiłł doszedł ponoć w Krakowie do porozumienia ze „Stańczykami". Ogłoszono długie rezolucje Stronnictwa Prawicy Narodowej, przyrzeczono Rządowi stosunek życzliwy, wystąpiono przeciwko „partyjnictwu", postanowiono dążyć do zmiany ustroju prawno - politycznego Państwa, a przedewszystkiem do zmiany ordynacji wyborczej.

Bądź jak bądź Str. Pr. Nar. staje się najpoważniejszą organizacją naszego konserwatyzmu. Grupa ks. Sapiehy natomiast, miotana zazdrością, usiłuje się w celach konkurencyjnych przedostać na grunt Kongresówki.

Narazie Radziwiłł górą....

FASZYŚCI PROWOKUJĄ FRANCJĘ

Genewa, 9 grudnia. (PAT.) Nadeszła tu wiadomość z Medjolanu, według której władze włoskie wysłały na granicę francuską dwa pułki piechoty i znaczne oddziały milicji. Włosi uzasadniają tę wysyłkę zamordowaniem dwuch żandarmów włoskich koło Ventimiglia przez włoskich bandytów.

KRYZYS NIEMIECKI

STANOWCZA POSTAWA SOCJALNEJ DEMOKRACJI.

Berlin, 9 grudnia. (PAT.). Przesilenie pogłębia się z godziny na godzinę. W ciągu popołudnia ma się odbyć narada przewodniczących stronnictw rządowych, która zadecyduje, czy zerwanie cichej koalicji, wywołane znanem wystąpieniem szefa frakcji Stresemanowsko - ludowej w Insterburgu ma przybrać charakter oficjalnego odwrócenia się koalicji środka od socjalistów, czy też nawiązane mają być jakieś nowe nici z socjalną demokracją. Niemieckie stronnictwo ludowe coraz bardziej przechyla się na stronę prawicy, socjaliści natomiast zamierzają postawić gabinet dr. Marxa przed alternatywą „albo stworzenie wielkiej koalicji albo rozstanie się socjalnej demokracji z obecnym rządem". W tym drugim wypadku przejdą socjaliści natychmiast do ostrej opozycji. Centrum jest tym razem stanowczo przeciwne zwrotowi na prawo. Tak zwani demokraci są rozbici i jak zawsze niezdecydowani. Parlamentarna frakcja socjalistyczna odbędzie dziś wieczorem posiedzenie, na którem zapaść mają ważne decyzje. Przed powrotem Stresemanna z Genewy nie należy oczekiwać zakończenia przesilenia.

Ulicę szary smutek spowił:
Szaro się marsz żałobny wlókł.
Szły, szły kompanje honorowe
Z równym łomotem ciężkich nóg.

W oddali marsz żałobny konał
I bladł jak zjawa jasnych widm.
Szły bataljony, bataljony
Powolnym krokiem znacząc rytm.

Przeszli. Karawan. Cicho, cicho...
Sztandary w dół. Orkiestra — wzwyż!!

Przed karawanem w takt muzyki
Melancholijnie chwiał się krzyż.

Roztrzepotane sztandary trzasną czerwonym płomieniem
I pieśń jak krew w bladą ciszę chluśnie z tysiąca płuc!
Z śpiewem na ustach pójdziemy, świat przebudujem, świat zmienim!
Sława — chorągiew nad nami! Twa myśl płomienna — nasz wódz!

Twa myśl jak sztandar łopoce!
Twa myśl jak płomień się pali!
Twa myśl — to śpiew pośród nocy!
Za nią — wciąż dalej i dalej!

Twa myśl jak sztandar łopoce, twa myśl wciąż płonie i płonie...
Idziemy za nią w szeregach. Idziemy równo. Grzmot w grzmot.
Sława przed nami za nami! Laury, wawrzyny na skronie!
Idziemy ciągle i ciągle. Śród burz. Śród skwarów. Śród słot.

Zapał — szrapnele i bomby! Wiara — burzący dynamit!
Słowa — stalowe bagnety — tnące, siekące jak nóż!
Runiemy, wszyscy poeci, z pochylonemi — słowami,
Morderczy szturm przypuścimy — do serc człowieczych i dusz!

Będziemy walczyć i walczyć, nie ustąpimy ni kroku,
Aż pośród walki nakoniec spłynie zwycięstwo i święto!
Aż zawierucha miłości ludzi ogarnie, opęta!
Wtedy — pokój!

Pobór! Poeci się zbroją! Armja poetów wciąż rośnie!
Witaj, jutrzenko — pokoju!
Szczęścia za Tobą —
Przedwiośnie!!

Pamięci Stefana Żeromskiego

Mieczysław Bibrowski.

PARLAMENT.

PROWIZ. BUDŻETOWE NA I KWARTAŁ 1927 R.

Wniesiony do Sejmu projekt ustawy o prowizorjum budżetowem na I-szy kwartał 1927 roku ustala sumę wydatków państwowych na 489.317.740 zł., która znajduje w całości pokrycie w preliminowanych dochodach w sumie 489.321.501 zł. (w uzasadnieniu projektu ustawy podano omyłkowo wydatki w sumie 488.817. 740 zł., dochody zaś w sumie 488.821.501 zł.). Z preliminowanych dochodów przypada na daniny publiczne 261.292.000 zł., na monopole 161.115.000 zł., na przedsiębiorstwa państwowe 20.702.959 zł., na inne dochody (administracji) 46.211.542 zł.

Obok kredytów na I-szy kwartał 1927 r. obejmuje projekt dodatkowe kredyty do IV kwartału 1926 r. w sumie 38.939.901 zł. W sumie tej mieści się 31.347.324 zł. na spłatę i oprocentowanie długów zagranicznych, płatnych wprawdzie z początkiem stycznia 1927 r., lecz celem ścisłego dotrzymania terminów płatności wydatkowanych faktycznie jeszcze w ciągu IV kwartału 1926 r. Przyznanie dodatkowego kredytu ma na celu budżetowe zarachowanie tego wydatku w tym kwartale, w którym on został faktycznie uskuteczniony, co jest wskazane ze względu na pomyślny stan kas w tym okresie. W kredytach dodatkowych mieszczą się ponadto kredyty dla niektórych Ministerjów na zapłatę zaległych zryczałtowanych należności pocztowych. Nie chodzi tu o wydatek efektywny, lecz o możność dokonania książkowego przelewu z budżetu wydatków na budżet dochodów.

Poza postanowieniami, normującemi prowizorjum na I kwartał 1926 r. zawiera projekt postanowienia, dotyczące podwyżki uposażeń funkcjonarjuszów państwowych. Podwyżka ta utrzymana w granicach możności finansowych Państwa, ma wynosić 10% dotychczasowych uposażeń i obejmować tych pracowników, którzy na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 4 listopada 1926 r. otrzymali jednorazowy zasiłek. Ma ona wejść w życie 1 stycznia 1927 r.

KOMISJA BUDŻETOWA

Sejmowa Komisja Budżetowa przystąpiła wczoraj do rozpatrzenia budżetu Min. Komunikacji. W obradach z ramienia Rządu brali udział: Min. Romocki, Wicemin. Eberhardt oraz szereg wyższych urzędników. Dłuższy referat przedstawił pos. Chądzyński (NPR). Na wstępie referent zaznaczył, że i obecny budżet Min. Komunikacji nie jest oparty na zasadzie wyodrębnienia kolei państwowych w osobne przedsiębiorstwo, ale jest podobnie, jak w latach poprzednich, częścią ogólnego budżetu państwowego. Pod tym względem nic się nie zmieniło. Mówca domagał się ustalenia kapitału obrotowego kolei i sporządzania ściśle rocznych bilansów, gdyż to dopiero stanowić będzie podstawę obliczenia majątku kolejowego. Natomiast stwierdza mówca powolną ,ale faktyczną poprawę w gospodarce kolejowej.

Następnie przemawiał Min. Komunikacji p. Romocki.

Minister ocenił optymistycznie stan kolejnictwa w r. b., omówił szczegółowo sprawę węglową, zapowiedział usilne staranie się o wzmożenie ruchu tranzytowego oraz użycie rezerw kolejowych na podtrzymanie możliwości dalszego wywozu węgla. W sprawie taryfowej stwierdził, że prowadzą się prace przygotowawcze dla stworzenia jednolitej taryfy. Redukcji osobowej Ministerjum nie zamierza prowadzić, lecz raczej chodzi o równomierne rozmieszczenie personelu. W końcu Min. stwierdził, że administracja kolejowa przedstawia się naogół dodatnio.

W dyskusji zabierali głos posł. Sommerstein, Łypacewicz, Ostrowski, Michalski, Tabaczyński i tow. Kuryłowicz.

Przegłosowano dział dochodów z przedsiębiorstwa Kolei Państw. Podwyższono dochody: z przewozu osób o 22 milj. zł., towarów o 26 milj. zł., ze zwrotu kosztów eksploatacji kolei prywat o 874 tys. zł., czynsze za użycie taboru państw., procenty i różnice kursu od kapitałów na lokacie Opłaty emerytalne zniżono o 1 milj. 200 tys. Różne inne dochody podwyższono o 1 milj. 444 tys. złotych.

Posiedzenie przerwano o godz. 12.30 w nocy.

———o::o———

Rokowania w przemyśle naftowym.

Lwów, 9 grudnia (telefonem)

W dniach od 6 do 9 b. m. toczyły się obrady o podwyżkę płac robotników kopalnianych warsztatowych i rafineryjnych w przemyśle naftowym. Wobec żądań delegatów robotniczych podniesienia płac o 20%, pracodawcy zajęli negatywne stanowisko.

W szczegółowej dyskusji delegaci, z tow. posłem Stańczykiem na czele, udowodnili konieczność podwyższenia płac o 20%; wykazali skrajną nędzę, panującą wśród robotników niższych kategorji, udowadniając, że przeciętne płace robotników I i II kategorji wynoszą zaledwie 60% minimum egzystencji; wskazali dalej, że przemysłowcy prowadzą sanację gospodarczą kosztem robotników.

Mimo wysunięcia całego szeregu argumentów, przemawiających za koniecznością podwyżki płac o 20%, przemysłowcy wczoraj zaofiarowali 2½%, a następnie 4½% do ostatniego wskaźnika drożyźnianego.

Delegaci robotników nie zgodzili się na tę propozycję. Dalsze obrady w toku.

Nieznośne stosunki w więzieniu częstochowskiem

Przed kilkoma dniami Sąd Okręgowy w Piotrkowie skazał na półtora roku (!!) więzienia dr. Kruka z Niezależnej Partji Socjalistycznej za bardzo niewinne przemówienie na jakimś wiecu. Sąd nie zgodził się na wypuszczenie Kruka za kaucją.

Dziś dowiadujemy się, że dr. Kruk jest bardzo źle traktowany w częstochowskiem więzieniu, w którem jest zamknięty. Przedewszystkiem — wbrew zwyczajowi powszechnie szanowanemu w więziennictwie, dr. Kruk został umieszczony w celi razem z kryminalistami. W maleńkiej celce, źle oświetlonej, bez wentylacji, dusznej i śmierdzącej, zamknięto aż 9! Ośmiu kryminalistów, w tem jednego mordercę i dr. Kruka. Są to stosunki zupełnie nieznośne i muszą ulec niezwłocznej naprawie.

Najciekawsze w tem wszystkiem to, że Krukowi nie pozwalają czytać książki pod tytułem „Przemówienia marszałka Piłsudskiego", wydanej na początku b. r.

———::o::———

DROŻYZNA.

SKUTKI MASOWEGO EKSPORTU ZBOŻA.

Agencja B. I. P. donosi: Obecnie już Kraków i Lwów, oraz wszystkie okoliczne miasteczka, zaopatrują się w zboże węgierskie i rumuńskie, które kalkuluje się po 32—33 zł. za 100 kg. Tymczasem wywieźliśmy z kraju znaczne ilości żyta, sprzedając je zagranicy po 20 zł. Zachodzi pytanie, kto pokryje powyższą różnicę, o ile chodzi o bilans płatniczy, którym wywóz żyta był i jest motywowany?

PODWYŻKA CEN MASŁA I JAJ.

Na posiedzeniu tak zw. komisji nabiałowej, reprezentującej wszystkie większe stowarzyszenia handlujących nabiałem, uchwalono podwyższyć od piątku, 10 grudnia, cenę masła osełkowego do 7 zł. za kg. Ceny wszystkich innych gatunków masła: wyborowego — 8.20 zł., deserowego — 7.60 zł. i solonego — 6.80 zł. pozostały bez zmiany.

Wobec podwyższenia cen w hurcie, zdecydowano również podwyższyć ceny jaj świeżych z 24 do 25 gr. i wapiennych z 21 do 22 gr. za sztukę.

DALSZE SKUTKI PODWYŻSZENIA TARYFY KOLEJOWEJ. PODWYŻSZENIE CENY DRZEWA.

Wobec podwyższenia taryfy kolejowej, podrożało drzewo z 38 zł. do 39.25 zł. za tonę loco wagon. Z dostawą cena ta jest o 5 zł. wyższa. W sprzedaży detalicznej cenę podwyższono z 70 do 72 groszy za 10 kg., wszystko za drzewo sosnowe rąbane.

KOMITET GWIAZDKI DLA NAJUBOŻSZEJ DZIATWY WARSZAWY, pod honorowym przewodnictwem p. Prezydentowej Mościckiej, pragnie dać tysiącom dzieci chwilę radości i urządzić choinki w kilkunastu punktach Warszawy.

Aby to przedsięwzięcie się udało trzeba współudziału wszystkich mieszkańców Warszawy.

Wierząc, że Gwiazdka jest tym dniem, kiedy każdy myśli o zrobieniu przyjemności dzieciom i to nietylko swoim, zwracamy się z prośbą o dary w naturze, pieniądzach i o kupowanie nalepek.

Lokal Komitetu mieści się przy ul. Królewskiej 16, I piętro, tel. 118-14.

Sekretarjat czynny od 10 rano do 9 wieczorem bez przerwy.

SPRAWOZDANIE TEATRALNE

TEATR ĆWIKLIŃSKIEJ I FERTNERA: „Mecenas Bolbec i jego mąż", komedja w 3-ch aktach Verneuila i Berra, przekład Adama Zagórskiego.

Niema jeszcze takiego nadmiaru emancypacji kobiecej w Polsce, żeby ją potrzeba było wyśmiewać. Mimo to publiczność dosyć żywiołowo oklaskuje teraz na Nowym Świecie wszystkie ustępy komedji Verneuila, zwrócone przeciwko kobietom adwokatkom i lekarkom. Tak to człowiek lubi korzystać z każdej sposobności, aby dać upust swojej złośliwości, małoduszności i konserwatyzmowi. Na tych brzydkich uczuciach gra zręczny komedjopisarz francuski. Gra — bo chyba niema w nim już ani krzty tej głębokiej zawiści względem emancypacji, jaką żywi jeszcze znaczna część naszej publiczności : to część przeważnie kobieca.

Przed jakiemi 30-tu laty grano u nas „Emancypantkę" Bałuckiego. Występuje tam stara panna sawantka (uczona). Na pytanie, co mają robić istoty, nie mogące pójść za mąż, rezoner sztuki wskazuje na służącą przyszywającą paniczowi guzik do spodni i powiada: Oto to! Był to jeden z najbardziej oklaskiwanych „szlagierów" tej komedji Bałuckiego. Emancypacja była wówczas nie faktem, dopiero upiorem. Komicznie poważni publicyści jak również księża z ambony ostrzegali, że emancypacja zdezorganizuje rodzinę, zniszczy ognisko domowe, moralność i t. d. Nic z tego się nie sprawdziło. Strachy na Lachy. Sufrażystki poszły za mąż i podczas wojny budziły ducha wojennego.

Jedynie istotną kwestją w tak zw. emancypacji kobiecej jest zależność ekonomiczna kobiety od mężczyzny. Do tego sedna rzeczy nie docierały sufrażystki, panny i panie z bogatych domów.

Verneuil w swojej komedji kreśli seksualne skutki tego dosyć rzadkiego wypadku, że mężatka, będąc z zawodu adwokatką czy lekarką, nie ma czasu dla męża. Zarabia 500 franków od wizyty—mąż ma wprawdzie 7000 franków miesięcznej renty, ale żona już przyswoiła sobie różne ambicje zawodowe, klijenci się do niej cisną, w sądach odnosi zwycięstwa oratorskie nad kolegami, nad prokuratorami, słowem wdepnęła w zawód. Dlatego mąż się nudzi, nie ma z kim chodzić po wystawach i do kabaretów, — i bierze sobie kochankę.

W uczciwem piśmie robotniczem musi się takiemu „nieszczęściu" wśród próżniaków zapracowanych i niezapracowanych przeciwstawić wypadek inny, o wiele częstszy, gdy robotnica czy wyrobnica pracuje cały dzień za domem i również zaniedbuje męża i dzieci lub co gorsza, gdy prostytutka „pracuje" na swojego rentjera, to jest alfonsa. Takie stosunki również mają swoje skutki seksualne, towarzyskie, rodzinne i t. p. — wcale nie wesołe.

Lecz nie psujmy sobie humoru.

Otóż mąż wziął sobie kochankę. Ale adwokatka pozostała w gruncie rzeczy kobietą — t. j. nietylko ciałem lecz i duchem — zaczyna być zazdrosną i aby dogodzić mężowi, zrywa ze swoim zawodem i zostaje taką stuprocentową kobietą, o jakiej marzy jej stęskniony mąż.

Tem się kończy akt II i tą łezką sentymentalną jużby skończył Bałucki. Cóż może być jeszcze w akcie III? Tu spryciarz francuski pokazuje, co umie, i o ile jednak oddaliliśmy się od czasów Bałuckiego. Verneuil w osobliwy sposób wyobraża sobie stuprocentową kobietę: to jest taka która się stroi, używa szczególnych perfum i kocha się na prawo i na lewo. A więc pani Bolbec — tłomacz p. Zagórski uwzględniając nasze zwyczaje, nazwał ją dowcipnie „mecenasem Bolbec" tak że już w samym tytule jest perwersja — otóż mecenas Bolbec tak się jednak rozkobiecił, że już mało jej nawet męża, tuż tuż uległaby westchnieniom swego poetycznego sekretarza... Lecz mąż mecenasa ma się na baczności: spostrzegłszy, co się święci, trochę odkobieca tę zanadto rozkobieconą kobietkę, sprytnie zaprzega ją na nowo do pracy, do podjęcia zaniechanych procesów, napędza niebezpiecznego sekretarza — i teraz sam będzie jej sekretarzem; przyszedł do przekonania, że powinien też pracować i brać udział w zawodowem życiu żony, i nie wstydzi się wcale zostać jej podwładnym. (Może nawet kiedyś weźmie górę w interesie?). Taka decyzja przynosi mu zaszczyt. Zrobił zresztą tylko to, co robi wielu mężów różnych śpiewaczek, gwiazd filmowych i t. d. — gdy zostają ich impresarjami.

Komedja Verneuila zawiera wiele zuchwałego dowcipu. I tak np. lekarka, badając pana Bolbec, chce widzieć jego mocz, na co on oburzony odpowiada: Dobrze, dobrze — jak przyjdziemy do państwa na herbatkę. Albo: mecenas Bolbec, udzielając klijentce porady w sprawie rozwodowej, pyta ją: Macie państwo dzieci? Nie? A więc ta szlachetna Francuzka chciała mieć dzieci, a on, barbarzyńca, odmawiał jej macierzyństwa! Gdzież tam — odpowiada klijentka — myśmy oboje bardzo... uważali.

Są dwie znakomite role w tej komedji — obojga Bolbeców. P. Grabowski ma w głosie zawsze przesadę akcentu — ale dzięki temu poanty dowcipów wychodzą z jego ust wyraźnie i suggestywnie. Co do pani Ćwiklińskiej, to mam to nieszczęście, że podoba się ona wszystkim, tylko nie mnie. Rażą mnie jej szorstki głos i akcent — zwany lwowskim, ale widocznie i w Warszawie używany; polega on na przeciąganiu samogłosek. Gorzej jest z tem, że p. Ćwiklińska nie opanowywa swych dobrych ról intelektualnie, zwłaszcza nie rozumie ról dwoistych. Wypełnia ona swoje role rutyną, swobodą, ale ich nie gra. Część adwokacka roli mecenasa Bolbeca wyszła dosyć dobrze: energiczny głos artystki, jej męskie wzięcie się, bardzo się do tego nadają, — aczkolwiek widoczne jest, że pani Ćwiklińska chyba nigdy nie słyszała przemawiających w sądzie adwokatów. Druga część roli — rozkobiecenie, miękkość, nie wyszła dość przekonywająco. Ale pozostała jeszcze rzecz trzecia: ustosunkowanie obu części do siebie. Rola mecenasa Bolbeca opiera się na pewnego rodzaju energetyce: ten „młody babsztyl pełen jest bujnego temperamentu, który wyładowuje się raz w nadmiarze działalności zawodowej, a potem w kochliwości. Pan Bolbec jest niejako mądrym inżynierem, który tę energję żywotną swojej małżonki kieruje raz w jedno łożysko (w tym wypadku — łoże) raz w inne. Otóż ten nadmiar musi być pokazany. Gdy adwokatka wypowiada takie aforyzmy, jak np. człowiek uwolniony przez sąd to więcej niż człowiek uczciwy! — to nie jest to tylko dowcip zawodowy wpleciony w komedję, ale także wybuch temperamentu, który galopuje. Tyleż w niej później kochliwości, ile przedtem było szału adwokackiego. Pani Ćwiklińska nie miała nawet przeczucia takiego zadania. Ale wątpię, czy którakolwiek inna z naszych aktorek sama zdobyłaby się na takie przeczucie.

Klaka zorganizowana doskonale — co chwalę całkiem na serjo. Dzięki niej publiczność rozbawiła się i rozpaliła jak potrzeba.

Karol Irzykowski.

———::o::———

Z MIĘDZYNARODOWKI SOCJALISTYCZNEJ

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA KOBIET SOCJALISTYCZNYCH.

Konferencja zamknęła swe prace w poniedziałek. Organizacja kobieca P. P. S. uzyskała 2 miejsca w Komitecie Wykonawczym i 1 miejsce w Biurze.

Do Biura zostały wybrane t. t. Adelaida Popp (Austrja), Budzińska - Tylicka (Polska), Zuzanna Lawrence (Anglja), Marja Juchacz (Niemcy), Ribbins - Pelletier (Holandja).

ECHA WYBORÓW W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

W ostatnich wyborach do Kongresu (sejm) i senatu Stanów Zjednoczonych socjaliści osiągnęli ładne sukcesy. Tow. Wiktor Berger, jedyny poseł socjalistyczny do Kongresu, został wybrany ponownie z miasta Milwaukee, uzyskując 2000 głosów większości (wobec 510 w r. 1924). W innych okręgach Milwaukee socjaliści wprawdzie przepadli, ale w porównaniu z innemi partjami mogą się wykazać znacznym przyrostem głosów W Nowym Jorku socjaliści otrzymali 50.930 głosów, co stanowi przyrost o 33% w porównaniu z r. 1925. W innych stanach również stwierdzono przyrost głosów socjalistycznych.

FRONT OPOZYCYJNY PRZECIWKO FASZYZMOWI.

Trzy partje włoskie, działające na emigracji w Paryżu, wydały wspólną odezwę, w której stwierdzają fakt zjednoczenia do walki z faszyzmem i określają cele tej walki: „Z jednej strony należy społeczeństwo włoskie uświadomić o konieczności całkowitej przemiany jego zwyczajów i instytucji, o ile Włochy mają odrodzić się do nowego wolnego i pokojowego życia; z drugiej strony należy wyjaśnić zagranicy, jak ciężką i groźną biorą na siebie odpowiedzialność w razie sprzyjania dyktaturze faszystowskiej i okazywania zaufania w chwili, gdy faszyzm w swej chorobliwej zarozumiałości sprzysiągł się przeciwko pokojowi Europy".

Odezwę podpisały: Socjalistyczna Partja Robotników Włoch, Włoska Partja Socjalistyczna (maksymaliści), Włoska Partja Republikańska. Wszystkie trzy partje powołały do życia „Antyfaszystowski Komitet akcji".

—::o::—

CO SIĘ DZIEJE NA ŚWIECIE?

KRONIKA ZAGRANICZNA

WŁOCHY I ALBANJA.

Doświadczenie wykazało, że powstania albańskie (a ile ich już było!) mają bliski związek z machinacjami jej sąsiadów. Ostatnie powstanie wybuchło w połowie listopada na północy Albanji, w katolickiej jej części, a w końcu listopada razem z wiadomością o końcu powstania ukazała się depesza o zawarciu układu między Włochami i Albanją. I w tym wypadku więc związek między powstaniem a wpływami zewnętrznemi zdaje się być niewątpliwy, chociaż trudno powiedzieć w jakiej wyraził się formie.

Układ gwarancyjny włosko - albański nie różni się naogół od innych tego rodzaju układów. Poręcza się w nim nietykalność obszaru obu państw, niezawieranie umów z państwem trzeciem, naruszających interesy obu kontrahentów i t. p. Ale uderza odrazu rzecz następująca. Oto we wstępie do układu mówi się, że obie strony są przejęte troską utrzymania obecnego status quo (stanu rzeczy) — w Albanji. Wygląda to więc na protektorat Albanji ze strony Włoch, zwłaszcza, że Albanji nie można traktować, jako równoważnego kontrahenta Włoch.

Tak też widocznie przyjął ten układ rząd jugosłowiański, który w ślad za dymisją min. spr. zagr. Ninczicza podał się również do dymisji właśnie w związku z tym układem. Jugosławja jest zdania, że Włochy — na podstawie układu włosko - jugosłowiańskiego z roku 1924 — nie powinny były zawierać układu z Albanją bez uprzedniego zawiadomienia o tem Jugosławji, oraz że nowy układ jest w sprzeczności z tamtym, poręczającym, że ani Włochy ani Jugosławja nie szukać będą przywilejów w Albanji, wobec której zobowiązują się do lojalności wzajemnej.

Układ włosko - albański sprowadza więc w pierwszym rzędzie naprężenie stosunków włosko - jugosłowiańskich, a może i doprowadzić także do zaognienia stosunków z innemi państwami bałkańskiemi. Mussolini ponownie dowiódł, że prowadzi politykę imperjalistyczną i że układy „gwarancyjne" w jego rękach służą tylko do zamaskowania tej polityki. W ten sposób jeszcze raz pokazuje się, jak niewielką wartość posiadają tego rodzaju układy między dwoma państwami, za któremi nie stoją państwa trzecie, czyli grupa państw nie zainteresowanych bezpośrednio w sprawach owych dwu państw, ale zainteresowanych w utrzymaniu i utrwaleniu pokoju.

RZĄD RUMUŃSKI ZABRANIA KONGRESU SOCJALISTYCZNEGO.

Dnia 6-go b. m. miał się odbyć w Bukareszcie kongres socjalistów rumuńskich z Bukowiny, Siedmiogrodu, Banatu i dawnego królestwa, połączonych w federację socjalistyczną. Ale Rząd rumuński w ostatniej chwili zabronił odbycia kongresu, nie podając żadnych motywów tego zakazu.

—o::o—

NIE TĘDY DROGA

Niejednokrotnie stwierdzaliśmy już, że polityka „Lewjatana", zmierzająca do oparcia naszego przemysłu na wywozie jest błędna. **Do skutecznego i trwałego zdobywania rynków zagranicznych jest zdolny tylko ten przemysł, który ma szerokie oparcie w kraju!** Powiększenie więc spożycia wyrobów przemysłowych wewnątrz kraju staje się zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. I oto na tem tle powstają nieporozumienia. Rząd milczy, więc nie wiem, jakie jest jego zdanie w tej sprawie, ale z głosów prasy, stojącej blisko Rządu, zdaje się wynikać, że sądzi on, iż obecna drożyzna produktów rolniczych podniesie ekonomicznie rolników i uczyni ich lepszymi spożywcami wyrobów przemysłowych.

Ośmielam się wyrazić opinję, że pogląd ten jest błędny. Po pierwsze: lwia część różnicy pomiędzy cenami produktów rolnych z przed kilku miesięcy a obecnemi, tonie w kieszeniach zbyt licznych pośredników. Większość tranzakcji pomiędzy producentami - rolnikami a kupcami zbożowymi odbywa się przed zbiorami, w czasie zbiorów lub wkrótce po zbiorach. Te umowy kupna - sprzedaży opierają się na cenach, istniejących w chwili zawierania umów, przyczem producent - rolnik otrzymuje tylko zaliczkę, którą chętnie przyjmuje, bo potrzebuje pieniędzy na prowadzenie robót, związanych ze żniwami. Umowy takie — jak wszystkie umowy — związane są z pewnym obustronnym ryzykiem: gdy ceny zboża spadną, traci kupiec zbożowy, gdy rosną, traci rolnik. Otóż w obecnym sezonie z dobrej konjunktury dla produktów rolnych korzystają głównie kupcy - pośrednicy, rolnictwo zaś stosunkowo mało.

Po drugie: gdyby nawet lwia część zysków, wynikająca z dobrych cen artykułów rolnych, trafiła do rolnictwa, to i tak nie należy się spodziewać, aby dobra dla rolnictwa konjunktura w jednym roku uczyniła z rolników dobrych konsumentów wyrobów przemysłowych.

Rolnictwo nasze jest tak spragnione kredytu, że dopiero kilkuletnia dobra konjunktura byłaby w stanie uczynić z rolników lepszych, niż dziś, spożywców artykułów przemysłowych.

A czy można pomyśleć, aby ludność pracująca w miastach mogła z dzisiejszymi zarobkami wytrzymać obecne ceny żywności jeszcze w ciągu paru lat? Oczywiście — nie!

Kiedy rolnik stanie się dobrym nabywcą wyrobów przemysłowych? Oto wtedy, gdy zacznie więcej produkować i gdy przy cenach produktów rolnych, niższych od obecnych, będzie w stanie nabywać produkcję przemysłową.

Aby jednak rolnik mógł więcej produkować, musi dokonać znaczniejszych inwestycji w swojem gospodarstwie, aby zaś mógł nabywać w znaczniejszej mierze wyroby przemysłowe przy cenach produktów rolnych, niższych od obecnych, musi być produkcja przemysłowa tańsza, niż obecnie.

I oto stoimy przed zagadnieniami: rozwiązania sprawy taniego i szerokiego kredytu długoterminowego i podniesienia sprawności technicznej i organizacyjnej naszego przemysłu tak, aby produkcja przemysłowa mogła być tańsza!

Bez rozwiązania kwestji kredytu długoterminowego niepodobna uczynić z naszego rolnictwa dobrego odbiorcy wyrobów przemysłowych, a bez reorganizacji gruntownej przemysłu niepodobna potanieć produkcji przemysłowej.

Tymczasem straciliśmy przeszło pół roku, gdy w przeciągu tego czasu można było już wykazać, że drożyzna produkcji przemysłowej w dużej mierze wynika ze złej organizacji, nieudolnego kierownictwa i z nadmiernej liczby synekur dobrze płatnych, obciążających produkcję. Ankieta o kosztach produkcji wykazałaby niewątpliwie, w jakim stopniu podrażają produkcję te czynniki, które wymieniłem, a w jakiej mierze wpływają na ceny wyrobów przemysłowych takie czynniki, jak drożyzna kredytu i zacofanie techniczne.

Pan minister Kwiatkowski miał tu wdzięczne pole do pracy. Mógł on doprowadzić do możliwego stosunku pomiędzy cenami produktów rolnych a cenami wyrobów przemysłowych, przez potanienie tych ostatnich, drogą silnego wpływu na stosunki, panujące w przemyśle, a urągające wszelkim nowoczesnym poglądom o racjonalnej produkcji. Nasi przemysłowcy usiłują mieć duże zyski... bez kapitałów i dlatego uważają za korzystny dla siebie ten okres, w którym płace robotnicze są śmiesznie niskie. Jaknajtaniej płacić robotnikom, a jaknajwięcej brać za produkcję swych fabryk — oto jedyna „tajemnica" dobrej egzystencji naszych zbyt licznych „przemysłowców", pasorzytujących na słabym organiźmie szczupłego przemysłu.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, wskaźnik cen detalicznych w Warszawie przedstawiał się w październiku następująco:

Określając ceny z r. 1914 cyfrą 100, wskaźnik złoty **(w złocie)** wyrażał się cyfrą 144 dla produktów rolnych pochodzenia krajowego i cyfrą 142.8 dla produktów przemysłowych, a więc wzajemne ustosunkowanie się cen było bliskie stosunków przedwojennych, ale płace robotnicze niższe znacznie, niż przed wojną. W razie znaczniejszego podniesienia płac robotniczych, przemysłowcy niewątpliwie zaczęliby narzekać na „zbyt wysokie" — ich zdaniem — płace robotnicze i napewno podnieśliby znacznie ceny wyrobów przemysłowych, czyniąc je, nawet przy dzisiejszych wysokich cenach produktów rolnych, niedostępnemi dla rolników. Nasi przemysłowcy są zbyt pierwotnymi ludźmi, a ich nieograniczona chciwość na duże i natychmiastowe zyski zasłania im właściwą drogę, po której przemysł zdążać powinien. A droga ta dla każdego ekonomisty jest jasna: naprzód duże nakłady pieniężne na podniesienie sprawności technicznej przemysłu i dobra organizacja, a potem zysk już sam przyjdzie.

Ale przemysłowcy dużych, natychmiastowych zysków wyrzec się nie chcą, skasowania synekur dobrze płatnych nie pragną, kierować przedsiębiorstwami według zasad nowoczesnych nauczyć się nie myślą, pozostaje więc **dla nich** jedyna droga: uczynienie z rolnika dobrego konsumenta wyrobów przemysłowych za pomocą wysokich cen produktów rolnych, przy stabilizowaniu dzisiejszych, niskich płac robotniczych.

Dlaczego jednak Rząd podziela ten pogląd, trudno zrozumieć.

Bo droga ta do celu nie doprowadzi! Okaże się to wkrótce, gdy klasa robotnicza, smagana nędzą, wywalczy sobie znaczniejsze podwyżki płac, co wcześniej, czy później musi nastąpić.

Przez drożyznę produktów rolnych, przy niskich płacach robotniczych, nie uczyni się z rolników dobrych konsumentów produkcji przemysłowej, bo głos tu zabierze klasa robotnicza.

Nie tędy droga do naprawy położenia gospodarczego.

Antoni Pączek.



Canberra, nowa stolica Australji

9 maja 1927 r. nastąpi uroczyste poświęcenie nowej stolicy związkowej Australji — Canberra. Jest to miasto, zbudowane wedle zgóry określonego planu i ma charakter miasta - ogrodu. Rysunek nasz przedstawia główne wejście do gmachu parlamentu w nowem mieście.

PRZEGLĄD PRASY

Mowa Cziczerina i ataki prasy sowieckiej.— O program gospodarczy Rządu.

Prasa warszawska z ostatnich dwu dni żywo omawia wynurzenia berlińskie Cziczerina, w których było najwięcej o Polsce. Pisma zgodnie odpierają zarzut, jakoby Polska dążyła do hegemonji nad państwami baltyckiemi, ale są odcienia w polemice:. **„Kurjer Poranny"** i **„Głos Prawdy"** oskarżają jednocześnie Rosję sowiecką o to samo, co zarzuca Polsce Cziczerin, inne pisma, jak **„Warszawianka"** i **„Kurjer Polski"** wyrażają się ostrożniej, wytykając Cziczerinowi, iż tworzy sobie nieistniejącą fikcję. Cała prasa podkreśla przytem mocno i zdecydowanie pokojowy charakter polityki polskiej.

Podkreślenie to wydaje się tem konieczniejsze, ponieważ prasa sowiecka wszczęła gwałtowny atak na Polskę za jej rzekome plany wojenne. Piszą o tem „Izwiestja", które wymieniają „Polskę Zbrojną" i „Głos Prawdy", jako organy stojące blisko Rządu, a uprawiające rzekomo politykę zaborczą w stosunku do Rosji. Tak samo „Prawda" z dn. 4 b. m. — jak podaje „Głos Prawdy" — w niesłychanie napastliwym tonie atakuje Polskę, jakoby gotującą się do wojny z Rosją „choćby najbliższej wiosny" i również występuje przeciwko „Głosowi Prawdy". Ten ostatni z całem oburzeniem odpiera napaści dziennika sowieckiego.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ataki prasy sowieckiej obliczone są na efekt agitacyjny wewnątrz kraju, a jeszcze więcej na eksport w związku z obradami genewskiemi i wyjazdem Cziczerina. Nie dzieje się to poraz pierwszy, ani poraz ostatni.

Z drugiej wszakże strony trzeba jasno i szczerze powiedzieć, że „Polska Zbrojna" i „Głos Prawdy" już kilkakrotnie w sposób niefortunny i lekkomyślny odzywały się o stosunkach polsko - sowieckich, dając prasie sowieckiej upragniony żer do napaści na Polskę. Wytyka to obecnie pod adresem „Polski Zbrojnej" nawet „Kurjer Poranny".

Ale nietylko prasa, sprzyjająca Rządowi, ponosi tu część winy. Gorzej, że Rząd dzięki temu, że sam dobrowolnie milczy, a Sejm zmusza do milczenia, stwarza atmosferę podejrzeń i niejasności, wyzyskiwaną skwapliwie przez te państwa zagraniczne, którym jest na rękę szkodzenie Polsce. I tu już nie pomoże wstawiennictwo „Kurjera Porannego", który zapewnia sowiety że politykę zagraniczną Polski robią nie półurzędówki, lecz polski min. spraw zagr. w porozumieniu z szefem Rządu, który o ile ma coś do powiedzenia swoim czy obcym, ma zwyczaj przemawiać jawnie i głośno we własnem imieniu. O tym zwyczaju Rządu nie wiedzą inni, a przynajmniej nie są obowiązani wiedzieć. Milczenie zaś Rządu a nie zawsze stosowne odzywania się półurzędówek skłaniają prasę sowiecką do tem głośniejszego krzyku.

„Epoka" jeszcze raz porusza sprawę programu gospodarczego Rządu i stara się obalić nasze zarzuty. Ale pismo rządowe powtarza to samo co poprzednio i nawet popełnia ten sam głąd logiczny. Bo na początku mówi, że program Rządu zmierza m. in. do **„równoczesnego,** stopniowego wprowadzenia cen (a w szczególności cen za płody rolnicze), **płac** i t. d. do norm światowych", a w końcu mówi o **„możliwości podwyżki płac w niedalekiej przyszłości"**, gdy rolnictwo utyje na drożyźnie artykułów rolnych. Otóż tu leży sedno rzeczy. Żaden program gospodarczy nie da się oprzeć na przesłance, że część ludności, najbardziej dotknięta kryzysem, zgodzi się cierpieć coraz większą niedolę, przypatrując się, jak inna część ludności, kosztem tamtej, urasta w dobrobyt! Jest to matematyka, a nie polityka gospodarcza.

I jeszcze jedno. „Epoka" mówi, że program Rządu dąży do ochrony kapitału i pracy. Ale gdy mowa o płacach, pismo to zrzuca na organizacje robotnicze obowiązek wywalczenia lepszych płac i wyraża przekonanie, że to się uda. A więc gdy idzie o kapitał, o rolnictwo — czynna pomoc Rządu, gdy idzie o robotników — neutralność i pobożne życzenia.

B.

—o::o—

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej

Koledzy! Mimo wielu audjencji, memorjałów i ostatnich obietnic ministra Bartla — opłaty akad. i taksy egzaminac. nadal są pobierane i uniemożliwiają dostęp na wyższe uczelnie szerokim rzeszom niezamożnej młodzieży. **Stan ten sprzeczny z wyraźnem brzmieniem Konstytucji i godzący w niezamożną młodzież, winien być zmieniony i opłaty zniesione.**

Winnymi zlekceważenia interesów młodzieży i niedoprowadzenia akcji do zwycięstwa, są Bratniaki i Centrala.

Koledzy! Na walnem zebraniu Bratniej Pomocy Politechniki zgłosimy wniosek, wzywający Zarząd Tow. i delegację do Centrali do **wszczęcia natychmiastowej akcji o całkowite zniesienie wszystkich opłat akadem. i taks egzaminacyjnych, przy wykorzystaniu wszelkich rozporządzalnych środków walki, aż do strajku włącznie.**

Koledzy! Wzywamy Was na walne zebranie!

Wzywamy Was do walki o bezpłatność nauki!

Wzywamy Was do poparcia naszego wniosku!

Egzekutywa Koła Politechniki
Zw. Niez. Mł. Socjalist.

KRONIKA POLITYCZNA.

STOSUNEK „WYZWOLENIA" DO RZĄDU.

Wczoraj odbyło się w Krakowie posiedzenie Zarządu Głównego „Wyzwolenia", na którem uchwalono zająć stanowisko krytyczne wobec Rządu.

KONWENT SENJORÓW.

Dzisiaj w południe obradować będzie pod przewodnictwem Marszałka Sejmu Konwent Senjorów, który zastanawiać się będzie nad ustosunkowaniem się Sejmu do zgłoszonego prowizorjum na I kwartał 1927 oraz do punktu trzeciego dzisiejszego porządku dziennego, t. j. do wniosku klubów poselskich w sprawie uchylenia t. zw. dekretu prasowego.

IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWE.

Wczoraj odbyła się w Min. Przemysłu i Handlu konferencja w sprawie dekretu o Izbach Przemysłowo - Handlowych przy udziale około 100 przedstawicieli „sfer gospodarczych" z całej Polski. Konferencję otworzył minister Przem. i Handlu, p. Kwiatkowski, który podkreślił konieczność stworzenia stałej reprezentacji życia gospodarczego w formie Izb Przemysłowo - Handlowych, oraz konieczność przeniesienia punktu ciężkości zagadnień gospodarczych na samorząd gospodarczy.

P. minister zapowiedział, iż jest zdecydowany w ciągu najbliższych kilku miesięcy wprowadzić w życie ustawę o Izbach Handlowych. Generalnymi reefrentami byli poseł Wierzbicki i poseł Wiślicki..

Na wniosek posła Wierzbickiego minister Kwiatkowski odłożył całą sprawę do 15 stycznia, by dać możność organizacjom gospodarczym przygotowania szczegółowego projektu struktury Izb Handlowych.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem Wicepremjera p. Bartla, gdyż Prezes Rady Ministrów Marsz. Piłsudski z powodu przeziębienia nie opuszcza jeszcze mieszkania.

REFERAT PROWIZORJUM NA I KWARTAŁ 1927.

Przewodniczący Komisji Budżetowej pos. Rymar powierzył referat prowizorjum na I-y kwartał 1927 pos. J. Michalskiemu (Ch. N.).

PRACE KOMISJI RZECZOZNAWCÓW DLA SPRAW MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Komisja rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych odbyła w ciągu ostatnich dni dwa posiedzenia, na których ustalono regulamin oraz program prac na m. styczeń.

Ustalono ponadto, że Sekcja do spraw mniejszości narodowych i województw wschodnich jest organem Komitetu Politycznego Rady Ministrów.

ZABIEGI P. ĆWIAKOWSKIEGO.

P. Ćwiakowski, osławiony trochę zanadto „wódz" Monarchistycznej organizacji włościańskiej pragnie wywołać rozłam w grupie pp. Dubanowicza i Strońskiego. Liczy on, że przeciągnie na swoją stronę 5 posłów włościańskich z p. Oziminą na czele.

ZARZĄD GŁÓWNY CHADECJI.

We wtorek, dn. 14 b. m. odbędzie się w Warszawie Zjazd Zarządu Głównego Chrz. Dem. Na porządku dziennym pomiędzy in. referat polityczny prezesa klubu sejmowego Ch. D. pos. Chacińskiego.

WPISOWE ZA DZIECI URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Wczorajszy „Monitor Polski" zamieścił wykaz tych szkół, które uprawniają pracowników państwowych do żądania zwrotu wpisowego za dzieci.

ZMIANY W P. D. U. W.

Kor. Warsz. donosi, iż p. Budny, pełniący obowiązki prezesa Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych złożył na ręce rządowego komisarza P. D. U. W., p. Strzeleckiego, podanie o dymisję.

ZMIANY NA STAROSTWACH.

Jak się dowiadujemy, podpisany został dekret, w myśl którego starosta Marcin Heyman przeniesiony został z Kutna na stanowisko starosty w Ciechanowie; dotychczasowy starosta w Ciechanowie, St. Pinakiewicz, który miał być starostą w Gostyninie, mianowany został starostą w Płocku; starostą w Kutnie mianowany został p. Witold Żbikowski; na starostę w Wadowicach mianowano p. Aleksandra Wysockiego, referenta w woj. krakowskiem.

NOWY POSEŁ POLSKI W MOSKWIE.

Nowomianowany poseł polski w Moskwie, p. St. Patek, 16 b. m. wyjeżdża by objąć powierzone mu stanowisko. Przed wyjazdem p. Patek ma odbyć konferencję z Marszałkiem Piłsudskim.

WYDALENIE Z GRANIC ŚLĄSKA AGITATORA NIEMIECKIEGO.

Generalny dyrektor kopalń hr. Henckel von Donnersmarck w Kałuszowcu koło Tarnowskich Gór p. Schultz, został wydalony z Polski za to, że jako obywatel niemiecki, pracując na terenie Polski, uprawiał niedozwoloną agitację przedwyborczą na Górnym Śląsku. Dyrektor Schultz polecił bezpośrednio przed wyborami wypłacić robotnikom tylko połowę zarobków, ogłaszając równocześnie na kopalniach, iż z powodu sekwestru pieniędzy przez władze skarbowe polskie, zakłady nie mogą w całości wypłacić zarobków.

TELEGRAMY

W francuskiej Izbie Deputowanych

Paryż, 9 grudnia. (PAT.) Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Izby Deputowanych znajdowały się wnioski w sprawie ograniczenia kredytów na pokrycie kosztów utrzymania wysokiego komisarjatu w Nadrenji oraz na utrzymanie armji nadreńskiej, w szczególności zaś na uposażenie kapelanów wojskowych.

Poincare, występując przeciwko tym wnioskom, zaznaczył, iż nie można już bardziej ograniczać kredytów na wspomniane wyżej cele. Premjer oddaje hołd funkcjonarjuszom i wojskowym na terenie okupowanym, których łączą jaknajlepsze stosunki z miejscową ludnością. Wypadki, o których donoszono ostatnio, wydarzyły się z Niemcami, którzy przybyli z poza terenu okupowanego i znajdowali się tam tylko przygodnie, nie zaś z ludnością miejscową, która odnosi się do funkcjonarjuszów i wojskowych francuskich z należnemi względami. W związku z wnioskiem o ograniczenie kredytów, Poincare postawił kwestję zaufania w imieniu Brianda, który gdyby był obecny w Izbie — niewątpliwie zaprotestowałby przeciwko nowym ograniczeniom kredytów. Do stanowiska Poincarego przyłączył się minister wojny.

W głosowaniu dwa analogiczne wnioski zostały odrzucone; pierwszy 345 głosami przeciwko 205, drugi 350 głosami przeciwko 208.

Izba gmin przeciwko górnikom

WNIOSEK PARTJI PRACY ODRZUCONY.

Londyn, 9 grudnia. (PAT.) Izba Gmin odrzuciła wniosek Labour Party, potępiający politykę rządu w sprawie strajku węglowego, 339 głosami przeciwko 131. Liberali wstrzymali się od głosowania.

Socjaliści nie wejdą do gabinetu koalicyjnego w Danji

Kopenhaga, 9 grudnia. (PAT.) Socjaliści odmówili wzięcia udziału w gabinecie koalicyjnym.

Sprawy gdańskie w Radzie Ligi

Genewa, 9 grudnia. (A. W.). Sprawa pożyczki dla Gdańska znalazła się dzisiaj po południu na porządku dziennym obrad Rady Ligi. Rada zatwierdziła decyzję Komitetu Finansowego, który uzależnia udzielenie pożyczki w dalszym ciągu od wypełnienia warunków oszczędnościowych, które nie wszystkie zostały dotąd wykonane. O ile Gdańsk wypełni te warunki wcześniej, to jest przed sesją marcową, będzie mógł otrzymać aprobatę pożyczki przez Komitet Finansowy. Pozatem Gdańsk musi uregulować z Polską sprawę ceł i monopolów oraz uzyskać zasadniczą zgodę Polski na pożyczkę. Pożyczka musi nosić charakter międzynarodowy i nie może być zaciągana wyłącznie u Niemców.

Mussolini i Niemcy

Londyn, 9 grudnia. (PAT.) „Morning Post" donosi z Genewy, że Scialoja i von Schubert ustalili tekst włosko - niemieckiego traktatu arbitrażowego. Koła niemieckie oświadczają, że traktat nie zawiera żadnych tajnych klauzul.

Nowy rząd w Grecji otrzymał votum zaufania

Belgrad, 9 grudnia. (A. W.). Jak donoszą z Aten, parlament grecki wyraził rządowi votum zaufania 235 głosami, na ogólną ilość 256 głosów.

Tworzenie rządu w Finlandji

Helsingfors, 9 grudnia. (PAT.) Przywódca frakcji socjal - demokratycznej, Tenner, oświadczył prezydentowi republiki, iż nie uważa obecnie za możliwe utworzenie gabinetu koalicyjnego pod przewodnictwem socjal - demokraty i uzyskanie dla tego gabinetu większości parlamentarnej. Prezydent republiki zaproponował Tennerowi podjęcie rokowań w sprawie utworzenia gabinetu na innej podstawie. Tenner zastrzegł sobie pewien czas dla udzielenia ostatecznej odpowiedzi.

Powstanie w Albanji

Belgrad, 9 grudnia. (A. W.). Powstanie w górach północnej Albanji trwa w dalszym ciągu. Według obliczeń miejscowych sfer wojskowych, powstańcy rozporządzają 2 tys. ludzi, dobrze uzbrojonych, którzy dzięki trudnościom terenu, mogą się przez dłuższy czas bronić w swoich kryjówkach. Powstańcy w dalszym ciągu nie ograniczają się do akcji defensywnej, ale na pewnych odcinkach przechodzą do ataku. Podobno powstańcy planują nowe ataki na Skodar.

Kłopoty Jugosławji

Białogród, 9 grudnia. (PAT.) Uzunowicz, któremu powierzone zostało utworzenie nowego gabinetu, nie zdołał wykonać swej misji i złożył dzisiaj mandat w ręce króla. Król Aleksander przyjął następnie prezesa skupczyny, Triffkowicza, a w ciągu dnia będzie kontynuował konferencje z przywódcami stronnictw.

Wybory w kraju Horthy'ego

Budapeszt, 9 grudnia. (PAT.). W okręgu wyborczym Vacz w miejscowości Vaczratot przyszło wczoraj po południu do zajść. Jakiś nieznanego nazwiska osobnik obrzucił obelżywemi słowami pełniących służbę przed lokalem wyborczym dwuch żandarmów, którzy go w następstwie tego aresztowali. Dookoła aresztowanego zebrał się tłum ludzi, który zajął groźną postawę, domagając się wypuszczenia aresztowanego na wolność, przyczem rzucał na żandarmów kamieniami. Żandarmi, nie czekając na żaden rozkaz, zrobili użytek z broni palnej, raniąc ciężko jedną kobietę i jednego mężczyznę. Ponadto 3 osoby odniosły lekkie rany.

Obrady Komitetu III Międzynarod.

Moskwa, 9 grudnia. (A. W.). Rozszerzone plenum IKKI (Komitet Wykonawczy III Międzynarodówki) po ukończeniu obrad nad sytuacją międzynarodową, przystąpiło do debat nad wewnętrznopartyjną sytuacją w RKP. Referat Stalina, trwający 3 godziny, zawierał w ogólnych zarysach powtórzenie tez, wyłuszczonych już na 15-ej konferencji partyjnej, charakterystyczną jednak była pewna zmiana tonu mowy wobec opozycji, idąca w kierunku złagodzenia ostrych polemicznych akcentów, zawartych w przemówieniu na 15 konferencji wygłoszonem.

Starcia policji z komunistami w Gdańsku

Gdańsk, 9 grudnia. (PAT.) Wczoraj wieczorem przybyła tu małżonka osławionego komunisty niemieckiego Hoeltza, który za szereg zbrojnych napadów i mordów w Niemczech skazany został na dożywotnie ciężkie wiezienie. Z okazji przybycia do Gdańska komun. Hoeltz, urządzono tu, za zezwoleniem policji, pochód t. zw. związku Czerwonych wojaków frontowych (Rothe Front-Kämpferbund). Gdy podczas pochodu komuniści zaczęli rozwijać czerwone sztandary i transparenty, doszło do starć między policją a demonstrantami, którzy dotkliwie pobili kilku policjantów. W końcu jednak udało się policji wyrwać z rąk demonstrantów sztandary, które zostały skonfiskowane. W związku z tem zajściem, kilku komunistów zostało aresztowanych. Po pochodzie odbyło się zebranie, na którem p. Hoeltzowa wygłosiła przemówienie.

„Ideowy" komunista

Berlin, 9 grudnia. (PAT.) Socjalistyczna „Vorwärts" donosi o skandalicznej aferze, w którą wmieszany jest komunista Müller Machlis. Był on niegdyś komisarzem aprowizacyjnym Nadwołżańskiej sowieckiej republiki niemieckiej, ostatnio zaś piastował godność kierownika berlińskiej placówki rosyjskiego państwowego towarzystwa handlu zbożem „Chleboprodukt". W kołach sowieckich podnoszą przeciw byłemu kierownikowi „Chleboproduktu" zarzut defraudacji, sięgającej poważnych kwot. Na wezwanie ze strony centrali, by przyjechał do Moskwy i złożył sprawozdanie, Müller odpowiedział odmownie.

— Prasa berlińska donosi o wykryciu olbrzymich nadużyć na szkodę skarbu Rzeszy, których dopuściła się spółka gorzelnicza w Kolonji, będąca własnością br. Schwarza.

— W Kłajpedzie odbyły się demonstracje bezrobotnych. Przez ulice miasta przeciągnął pochód około 1000 robotników. Policja rozpędziła demonstrantów.

— Angielski minister górnictwa oświadczył w izbie gmin, iż w czasie zatargu w górnictwie W. Brytanja importowała 19,5 miljona ton węgla.

—o::o—

SPRAWA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO MŁODZIEŻY.

W Prezydjum Rady Ministrów odbyło się wczoraj pod przewodnictwem Min. Oświaty prof. Bartla posiedzenie z udziałem dyrektorów departamentów Min. W. R. i O. P. oraz pułk. Ulricha. Na posiedzeniu tem omawiana była sprawa fizycznego wychowania młodzieży.

WICEPREMJER BARTEL U MONS. LAURI'EGO.

Z powodu nominacji nuncjusza papieskiego msr. Lauri'ego kardynałem, wicepremjer Bartel złożył mu wczoraj życzenia w imieniu Rządu.

POS. STETSON U MARSZ. SENATU.

W związku z wyjazdem swym do Ameryki poseł St. Zjednoczonych Ameryki Półn. złożył wczoraj wieczorem wizytę Marszałkowi Senatu, p. Trąmpczyńskiemu.

STAN ZDROWIA GEN. SOSNKOWSKIEGO.

Gen. Sosnkowski, odbywający dotychczas rekonwalescencję w Opalenicy (Poznańskie) kontynuować ją będzie na Rivierze francuskiej, w Mentonie. Przypuszczalnie rekonwalescencja generała zostanie ukończona w ciągu 6 tygodni, poczem gen. Sosnkowski powróci do kraju.

Polsko-niemieckie prowizorjum emigracyjne

W Berlinie zostało wczoraj podpisane polsko - niemieckie prowizorjum emigracyjne na rok 1927, w którem uregulowane zostały sprawy rekrutowania i kontraktowania robotników polskich. Robotnicy polscy zostają równouprawnieni z obywatelami niemieckimi co do rent, jak również zwolnieni od obowiązku płacenia składek na fundusz bezrobocia. Ustalono również datę rozpoczęcia rokowań o stałą konwencję emigracyjną na dzień 1 lutego 1927 r.

—::o::—

Afera szpiegowska

Wydział II sztabu generalnego znalazł się niedawno na tropie świeżej afery szpiegowskiej, w której główną rolę odgrywał uniewinniony w procesie Ilinicza, wspólnik jego Aleksander Lamch.

W związku z tem sędzia śledczy p. Luxemburg zarządził szereg rewizji i w następstwie aresztował Aleksandra Lamcha, oraz szereg innych jeszcze osób, tworzących organizację szpiegowską.

Szczegóły śledztwa trzymane są w ścisłej tajemnicy.

—::o::—

Z Rady Miejskiej

Przedłużenie godzin handlu. — Remont domów. — Emerytury pracowników teatralnych.

Po załatwieniu szeregu drobnych spraw, Rada Miejska przyjęła wniosek Komisji Spraw Ogólnych w sprawie petycji Stow. Kupców Pol. o przedłużenie godzin handlu w tygodniu przedświątecznym, t. j. w dniach od 16 do 23 grudnia r. b. W tygodniu tym sklepy mogą być otwarte do godz. 9 wiecz.

Dalej Rada przyjęła wniosek Kom. Regul. Prawnej w sprawie przepisów o utrzymaniu i przymusowej naprawie domów mieszkalnych. Komisja Finansowo - Budżetowa wypowiedziała się przeciwko temu wnioskowi, ponieważ przewiduje pożyczki dla właścicieli domów na uskutecznienie remontu. Dzięki energicznej obronie lewicy Rady Miejskiej, wniosek został uchwalony.

Wreszcie długę dyskusję wywołała sprawa przyznania trzem długoletnim pracownikom teatrów miejskich emerytur.

Na Komisji Regul.-Prawnej radnemu Wilczyńskiemu udało się przeforsować swój wniosek, krzywdzący tych pracowników.

Dzięki przemówieniu tow. Tomaszewskiego, który stanął w obronie pracowników, przyznano im emeryturę w myśl obowiązującego statutu.

—::o::—

Wreszcie koniec przewodu sądowego w sprawie Bartoszewicza

42 DZIEŃ ROZPRAW.

Wczoraj w dalszym ciągu odbywały się ekspertyzy rzeczoznawców intendentów. Z ekspertyzy mjr. Grabowskiego wynika, że Bartoszewicz ignorował wszelkie przepisy wydawane przez M. S. Wojsk., oraz wszelkie władze i zawsze postępował jedynie w myśl interesów własnych.... i dostawców. „Dostawca" Kozłowski zarobił na dostawie skrzyń 25.000 zł.

Ogólna suma strat na jakie Bartoszewicz naraził skarb państwa wynosi około 3 miljonów zł.

Zdziwienie na sali wywołało tłumaczenie się por. Rotkiela... z zarzutów, których w akcie oskarżenia wcale niema.

Wczoraj nastąpiło też wreszcie zamknięcie przewodu sądowego.

Dziś rozpoczynają się przemówienia stron. Pierwszy głos zabierze prok. Rumiński.

I. K.

—o::o—

Nieco o działalności komendanta Warszawskiej Straży Ogniowej

Z kół strażaków otrzymujemy następujące pismo:

Od czasu objęcia urzędowania przez nowego komendanta Straży Ogniowej, p. Izydora Prokoppa, dzieją się tam dziwne rzeczy, które nazywają się „reorganizacją" Straży Ogniowej. Narazie ograniczymy się do podania paru faktów:

Kiedy wybucha pożar w mieście, telefoniści straży szukają bezskutecznie p. Prokoppa. Komendanta niema...

I tak np.: wybuchły w dn. 20.XI wielkie pożary w młynie akc. przy ul. Objazdowej nr. 2 (rano i wieczorem); dn. 5.XII wybuchł pożar w fabryce „Granat" przy ul. Stalowej; dn. 5.XII — pożar przy kościele św. Florjana. Były to pożary, przy których winien być bezwzględnie komendant Straży, a przy żadnym z nich komendanta nie było. Za to 5.XII o godz. 8.30 wiecz. p. Prokopp przyjechał do ognia w fabryce wyrobów waty, przy ul. Nowy Świat 34, jakby na pośmiewisko — w ubraniu cywilnem, w lakierkach itp.

Natomiast w innym kierunku bada p. Prokopp sprawność strażacką.

Otóż dn. 4 b. m. około godz. 12 w nocy p. komendant opuścił, wraz z pewnym panem ze Związku Florjańskiego, restaurację „Empire" w stanie nietrzeźwym; udał się bezpośrednio stamtąd do V Oddz. Straży na Pragę, gdzie około godz. 1-szej w nocy zbudził wszystkich pracowników na alarm. Stąd pojechał na IV oddział Straży i również zrobił alarm.

Piszemy to, na mocy zeznania świadków. Są to niedopuszczalne wybryki człowieka, popisującego się przed swoim kolegą nieograniczoną władzą nad biednymi strażakami.

—::o::—

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Jędrzejów

(woj. Kieleckie).

W niedzielę, 5-go grudnia, odbyły się wybory do Kasy Chorych. Na 16 mandatów z kurji ubezpieczonych P. P. S. zdobyła 10.

Lista Nr. 1 (pracowników) — 1 mandat.

Lista Nr. (2 P. P. S. i Związki Zawodowe) — 10 mandatów.

Lista Nr. 4 (Chadecy) — 5 mandatów.

W grupie pracodawców mandaty rozdzielono w nast. sposób:

Lista pracodawców żydowskich uzyskała 2 mandaty.

Lista chrześcijańskich pracodawców — 3 mandaty.

Lista drobnych rzemieślników i handlowców żydowskich — 3 mandaty.

Dnia 19 grudnia odbędzie się pierwsze posiedzenie nowowybranej Rady w celu wyboru przewodniczącego.

Ziemia Kielecka

GŁODÓWKA WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH W WIĘZIENIU CHĘCIŃSKIM.

Donoszą nam, iż w dniu 1-go grudnia wybuchła głodówka więźniów politycznych w Chęcinach.

Zakopane.

CENY W ZAKOPANEM.

Komisarz Rządu w porozumieniu ze starostą Nowotarskim ustanowił nowy cennik na okres od 20 b. m. do 15 marca 1927 r. Taksa dla pensjonatów I-ej kategorji wynosi od 11 do 14 zł., dla II-ej — od 8 — 10 zł., dla III-ej — od 5 — 7 zł. Ceny te obliczone są za pokój z całodziennem utrzymaniem, pościelą i oświetleniem. Za opał dolicza się 60 gr., przy centralnem ogrzewaniu — 80 gr. dziennie. Za usługę — 5% tygodniowo od rachunku.

Lwów

SAMOBÓJSTWO CZY NAGŁY ZGON.

Donoszą tu ze Stanisławowa, iż w pociągu zdążającym wzdłuż linji Worochta-Stanisławów znaleziono trupa kapitana 11 p.p. Bolesława Wysockiego. Kpt. Wysocki był lekarzem weterynarji i jak wyjaśnia śledztwo padł ofiarą udaru sercowego. W okolicy krążą jednak pogłoski, o samobójstwie kapitana przez zażycie trucizny. Prasa podkreśla iż w ciągu ostatniego kwartału jest to już trzeci wypadek zagadkowej śmierci w korpusie oficerskim garnizonu stanisławowskiego.

RUCH ROBOTNICZY

Łódź

GROŹBA STRAJKU TRAMWAJOWEGO W OKRĘGU ŁÓDZKIM.

Przed paru dniami odbyło się w Łodzi posiedzenie okręgowego Zarządu Zw. Prac. Inst. Użyt. Publ., przy udziale przedstawicieli Zarządu Głównego.

W sprawie żądań tramwajarzy, dotyczących poprawy bytu, wskazano, **iż Dyrekcja tramwajów łódzkich odmawiając pracownikom podwyżki, dolicza do zarobków pracowników to, co otrzymują oni z tytułu swej pensji, jak mundury, ubezpieczenia i t. p., co jest zupełnie niesłuszne.**

W sprawie tej uchwalono, że jeśli w ciągu najbliższych dni po interwencji p. wojewody, żądania pracowników tramwajowych, dotyczące poprawy bytu, nie zostaną uwzględnione, pracownicy wysuną żądanie umowy zbiorowej, o ile zaś nie da się załatwić tej sprawy polubownie i nie pomoże interwencja Min. Pracy — **pracownicy przystąpią do strajku jeszcze przed świętami. Prawdopodobne jest również, że w razie wybuchu strajku tramwajów w Łodzi, strajk obejmie wszystkie miasta okręgu łódzkiego.**

PREMJE DLA TRAMWAJARZY.

Ławnik tow. Szczypiorski wystosował do Dyrektora Kühna pismo, w którem domaga się przywrócenia dla pracowników tramwajów premji, skasowanej z dn. I.VI b. r.

Jak donosi Koresp. Warsz., sprawa ta była ostatnio omawiana na posiedzeniu Zarządu Tramwajów Miejskich i przekazano ją do załatwienia Dyrekcji. Dyrekcja uzależnia wypłacenie premji od poprawy sytuacji finansowej w tramwajach.

ZATARG W ELEKTROWNI PRUSZKOWSKIEJ.

Zatarg, wynikły na tle żądań ekonomicznych w Elektrowni Pruszkowskiej trwa w dalszym ciągu. Rokowania zostały przerwane wobec braku pełnomocnictw ze strony Dyrektora który musi je uzyskać od Rady Naczelnej, by móc przyjąć ostateczne żądanie robotników 30% podwyżki.

W środę, 8 grudnia r. b. odbyło się w Pruszkowie zebranie, na którym robotnicy Elektrowni Pruszkowskiej stojąc niezachwianie na stanowisku ostatnio ustalonych 30% podwyżki i zawarcia zbiorowej umowy ze Związkiem Zawodowym, oświadczyli jednogłośnie, że jeśli Rada Nadzorcza Sp. Akc. „Siła i Światło", wraz z Zarządem Elektrowni Pruszkowskiej, nie zgadza się na ostatnio ustaloną przez delegatów normę 30% podwyżki, to robotnicy ponownie przystąpią do strajku, lecz już o pierwotne żądania, t. j. o 60% podwyżki i zasadę regulowania zarobków wedle wskaźnika drożyźnianego, — zagwarantowanego umową zbiorową.

STAN BEZROBOCIA W WARSZAWIE.

Według danych P. U. P. P. w Warszawie, w ostatnim okresie sprawozdawczym, t. j. od 29 listopada do 4 grudnia włącznie, ogólna przybliżona ilość bezrobotnych w stolicy wynosiła 14.400, w tej liczbie pracowników umysłowych było 4.100. W porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym, ogólna ilość bezrobotnych fizycznych nie uległa zmianie, nastąpiło jedynie przegrupowanie, a mianowicie bezrobocie zmniejszyło się w grupie hutników szkła, metalowej, włókienniczej i pracowników umysłowych (w tej ostatniej grupie o 100) w związku z sezonowem ożywieniem handlu, natomiast wzrosło w grupie robotników niewykwalifikowanych i ziemnych.

Wokresie sprawozdawczym wysłano, jako kandydatów do pracy, 465 osób, w tej liczbie pracowników umysłowych 133, otrzymało zaś pracę 212, w tej liczbie 56 pracowników umysłowych. Poszukujących pracy było w ewidencji Urzędu 12.657 (w poprzednim tygodniu 12.607), w tej liczbie pracowników umysłowych 3.733 (w poprz. tyg. 3819).

OKĘCIE — ZIELONKA — FORT BEMA!

Niedawno pisaliśmy o bezprawnym przeniesieniu grupy robotników, zatrudnionych na robotach dla bezrobotnych z Okęcia do Zielonki, a to w tym celu, by robotnikom tym obniżyć płace z 6 zł. na 4 zł. Wynikł zatarg, który robotnicy częściowo wygrali, gdyż kierownictwo robót na Zielonce zmuszone było płacić przez 2 tygodnie po 6 zł. dziennie, a dopiero po 2 tygodniowym wymówieniu miało układnie uprzedzając ich co do wysokości płac.

Tymczasem przed upływem 2 tygodni w dniu 6 b. m. 140 robotników przeniesiono znowu z Zielonki na fort Bema za Powązkami, nie uprzedzając ich co do wysokości płac.

Robotnicy przekonani byli, że będą otrzymywać po 6 zł. jak na Okęciu i w Zielonce, tymczasem po kilku dniach pracy na zapytanie robotników, major, dowódca fortu oświadczył im, że otrzymają po 4 zł. 56 gr. dziennie. Oburzonych zaś robotników straszył wojskiem.

Co oznaczają te dziwne praktyki z bezrobotnymi?

O JEDNOLITA PŁACĘ NA ROBOTACH PUBLICZNYCH.

Dotychczas na robotach publicznych dla bezrobotnych panuje różnolity system płacy. I tak, gdy na Okęciu minimum na dniówkę wynosi 6 złotych, na forcie Bema — 4.48 zł., na Zielonce zaś — 4.50 zł. Warszawska Rada Związków Zawodowych wystąpiła do Rządu by na wszystkich robotach publicznych, prowadzonych przez Państwo, obowiązywało jednolite minimum płacy, w wysokości 6 zł. dziennie.

ZASIŁEK DLA ROBOTNIKÓW NA ROBOTACH PUBLICZNYCH.

Rada Związków Zawodowych wystąpiła do Ministra Robót Publicznych, do Komisarza Rządu, oraz do woj. warszawskiego o wypłacenie robotnikom zatrudnionym na robotach publicznych państwowych, po 20 zł. zasiłku, tak jak otrzymują robotnicy zatrudnieni na miejskich robotach z Funduszu Bezrobocia.

Katowice

BACZNOŚĆ KRAWCY!

Śląski zw. zaw. pracowników przemysłu krawieckiego z siedzibą w Katowicach podaje do wiadomości ogółu robotników krawieckich, że niepotrzebnie udają się do Katowic i wogóle na Górny Śląsk w poszukiwaniu pracy, albowiem, z powodu ogólnego zastoju gospodarczego, nawet miejscowi robotnicy krawieccy nie mogą otrzymać pracy. I liczą w swoich szeregach wielu bezrobotnych.

Z ZYCIA PARTJI

PREZYDJUM C. K. W. I DZIAŁACZE SPÓŁDZIELCZY.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Prezydjum C. K. W., na którym t. t. Żerkowski i Kakietek zreferowali stan obecny ruchu spółdzielczego. Obecni byli — oprócz dwuch referentów — t. t. Barlicki, Kwapiński, Niedziałkowski, Pużak, Zaremba.

KONFERENCJE OKRĘGOWE P. P. S.

W niedzielę nadchodzącą odbędą się dwie Konferencje Okręgowe P. P. S.: Lubelska w Lublinie (C. K. W. reprezentować będzie t. Pużak) i Włocławska we Włocławku (C. K. W. reprezentować będzie t. Barlicki).

ZE ZWIĄZKU POLSKIEJ INTELIGENCJI SOCJALISTYCZNEJ.

Związek Polskiej Inteligencji Socjalistycznej urządza w poniedziałek 13-go b. m. w lokalu Klubu Społeczno - Politycznego (Stare Miasto 31, Kamienica Książąt Mazowieckich) zebranie dyskusyjne. Referat na temat: „Kryzys bolszewizmu" wygłosi tow. poseł Kazim. Czapiński.

Goście wprowadzeni przez członków Związku oraz członków P. P. S. będą mile widziani.

W piątek dn. 10 b. m.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków, na którem prof. Markowski wygłosi V odczyt z cyklu „Katolicyzm a postęp a) Reformacja".

Dzielnica Powązki. O godz .7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowni „Wola". O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Czerniakowska urządza zabawę artystyczno - taneczną w dniu 11 b. m. o godz. 9 wiecz. w lokalu O. K. R. Al. Jerozolimskie Nr. 6. Zabawa będzie urozmaicona atrakcjami. Bilety w cenie dla członków 1 zł., dla gości 2 zł.

AKCJA ODCZYTOWA TOW. CZAPIŃSKIEGO.

W niedzielę ub. tow. Czapiński wygłosił w **Borysławiu** odczyt p. t. Historja fanatyzmu. Odczyt był ilustrowany obrazami świetlnemi. Zgromadził 500 słuchaczy, którzy serdecznie dziękowali prelegentowi za niezmiernie interesujący wykład.

W poniedziałek tow. Czapiński mówił we **Lwowie** o kryzysie komunizmu. Grupka miejscowych komunistów usiłowała przerywać przykre dla nich a rewelacyjne informacje o stanie oświaty w Sowietach, ale druzgocące argumenty cyfrowe prelegenta oraz stanowcza postawa zebranych zmusiły ich do milczenia.

Katowice

KONFERENCJA RADNYCH GMINNYCH P. P. S. OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO.

W ub. niedzielę odbyła się w Katowicach konferencja radnych P. P. S. Referaty wygłosili tow. tow. posłowie **Rumpfelt, Juchelek i Biniszkiewicz,** omawiając przebieg i znaczenie odbytych wyborów komunalnych, wyniki wyborów oraz linje wytyczne na przyszłość.

Po dyskusji uchwalono jdnogłośnie przedłożoną listę kandydatów do wydziału samorządowego przy O. K. R. P. P. S. w Katowicach.

Wybrano tow. tow. Caspariego Emila, radcę Magistratu z Mysłowic, Kachela z Łazisk, Kollocha z Lipin, posła Juchelka z Katowic, Głodka z Bytkowa, Boehma z Nowej Wsi, Czaję z Radzionkowa, Szczepanka z Rybnickiego i Danela z Popielowa.

Konferencję zakończono trzykrotnym okrzykiem „Niech żyje P. P. S.", poczem zebrani odśpiewali „Czerwony Sztandar".

Ruch kult-oświatowy

WIEC W SPRAWIE REFORMY PRAWA MAŁŻEŃSKIEGO

odbędzie się staraniem Klubu Politycznego Kobiet Postępowych w dn. 12 b. m., o godz. 12-ej w sali Tow. Higienicznego, przy ul. Karowej. Przemawiać będą pos. Łypacewicz, tow. Weyhert - Szymanowska, tow. dr. Budzińska - Tylicka i dr. Garlicka motywując ze stanowiska prawnego, społecznego, lekarskiego i obrony dziecka i rodziny rezolucje uchwalone na konferencji w dn. 22.XI r. b.

BACZNOŚĆ, FRYZJERZY! W niedzielę, dnia 12 b. m. odbędzie się wycieczka do pałacu Łazienkowskiego, zorganizowana przez Związek Zawodowy Fryzjerów. Wycieczkę oprowadzać będzie fachowy przewodnik. Zbiórka o godz. 10-tej rano przed pałacem. Bilety w cenie 50 groszy do nabycia na miejscu zbiórki i w Związku. Wycieczka jest dostępną dla wszystkich.

Z Robotniczego Klubu Sportowego „Skra".

Sekcja Kulturalno-Oświatowa Robotn. Klubu Sport. „Skra" organizuje lekcje tańców i wieczornice towarzyskie dla członków klubu i wprowadzonych gości. Imprezy te będą się odbywały w domku Klubu (Okopowa 43—47, dojazd tramwajem Nr. 19) co niedziela, poczynając od dnia 12 b. m., w godzinach następujących: lekcja tańców — 18—19 wiecz. wieczornica po lekcji o godz. 19—23. Wstęp na lekcje i wieczornicę wynosi zł. 1.50, wstęp tylko na wieczornicę dla członków gr. 75 dla niecłonków zł. 1.

::o::

Z sądów.

Student bandyta raz jeszcze skazany.

Przed miesiącem Sąd Doraźny skazał Lucjana Żaboklickiego, b. studenta politechniki a następnie uniwersytetu Warszawskiego, na dożywotnie ciężkie więzienie — za napad na kantor wymiany Targownika, przy ul. Niecałej.

Wczoraj Żaboklicki stanął znów przed sądem, pociągnięty do odpowiedzialności za drugi napad na sklep jubilera Abrama Wassermana, na ulicy Chłodnej.

Było to dnia 17 sierpnia 1926 roku o godz. 9 wiecz. Do drzwi zamkniętego już sklepu, ktoś zastukał. Na pytanie: kto tam? — odpowiedziano: „po należność". Gdy W. otworzył drzwi, wdarło się dwuch ludzi z rewolwerami. Jeden z nich zamknął drzwi. Pod wpływem groźby, W. wręczył napastnikom klucz od wystawy, skąd rabusie zabrali całą znajdującą się tam biżuterję.

Żaboklicki do winy się przyznał. Pomocnikiem jego był Jarecki Stanisław. W ucieczce dopomógł jeszcze Feliks Jarecki, który też sprzedał zrabowane klejnoty.

Żaboklicki prosił o niebadanie świadków. Sąd przychylił się do jego prośby zwalniając świadków i skazał studenta-bandytę na 8 lat ciężkiego więzienia.

I. K.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Wczoraj w drugim dniu ciągnienia trzeciej klasy 14-ej loterji państwowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

10.000 zł. Nr. 78660.

Po **500 zł.** N-ry: 45968 64024.

2.000 zł. Nr. 8899.

Po **1.000 zł.** N-ry: 45745 71444.

400 zł. Nr. 47225.

Po **300 zł.** N-ry 27 10928 37419 51183 54758 71346.

Po **250 zł.** N-ry: 7341 23037 32269 39700 43340 44484 45481 49900 56996 65144 66486 76605.

Po **225 zł.** N-ry 716 1305 7824 8468 10298 12565 12856 14413 14903 16175 17010 17912 18779 19549 20147 20923 21711 23849 26313 26897 29084 32404 34567 37785 38660 40264 41401 46336 48294 48745 48860 51084 52743 53193 61188 63107 63877 68460 69739 69782 70703 71890 73072 73721 74237.

WYPADKI

KATASTROFA SAMOCHODOWA POD MŁAWĄ.

Straszny wypadek samochodowy zdarzył się onegdaj na szosie pod wsią Lipowiec w pobliżu Mławy.

Jadący z Mławy autobus, przepełniony pasażerami, wymijając wozy, stoczył się do przydrożnego rowu, uderzył o drzewo i wywrócił się.

Autobusem tym poza kierowcą jechało 15 pasażerów, z których dwu tylko wyszło bez szwanku, trzynastu zaś odniosło rany, z nich trzy ciężkie.

Najciężej ranny jest posterunkowy z Mławy, Kofarski, który uległ pęknięciu czaszki. Stan jego jest niemal beznadziejny.

Autobus uległ częściowemu zniszczeniu.

KASJER -DEFRAUDANT ODDAŁ SIĘ W RĘCE SPRAWIEDLIWOŚCI.

Kasjer z dworca Wileńskiego, Fickowski Wacław (Ząbkowska 40), który przed miesiącem zdefraudował 120.000 złotych i zbiegł, oddał się w ręce policji.

Wczoraj w nocy Fickowski zgłosił się na posterunek kolejowy w Dęblinie.

Na pytanie, co go skłoniło do dobrowolnego oddania się w ręce sprawiedliwości, oświadczył, że nie czuje się na siłach ukrywać się nadal.

Rannym pociągiem przewieziono Fickowskiego do Warszawy.

Z sumy zdefraudowanej nie wiele już zostało.

URZĘDNIK MIN. SKARBU IDZIE POD SĄD.

Urzędnik dep. obrotu pieniężnego min. skarbu, Kiełbasa, został zawieszony w czynnościach za niedozwolone pośrednictwo przy uwalnianiu od opłaty podatków.

Sprawę skierowano do prokuratora.

SAMOBÓJSTWO BEZROBOTNEJ.

28-letnia Marjanna Suszkówna (Nowowiejska nr. 22), która w celu samobójczym napiła się esencji octowej, zmarła w szpitalu Dz. Jezus.

POPARZENIE PRZY PRACY.

Na stacji pomp przy ul. Czerniakowskiej 121, podczas pracy doznał poparzenia obu rąk palacz 26-letni Wacław Kalinowski (Czerniakowska 159), którego, po opatrunku, przewiozło Pogotowie do domu.

ZATARG O WEKSLE.

Józef Polak nocy ubiegłej zawiadomił policję 16 komisarjatu, że jeszcze dnia 30 listopada r. b., gdy był w kawiarni Franciszka Kowińskiego przy ul. Puławskiej 10 w Mokotowie, skradziono mu trzy weksle: dwa po 100 dolarów i jeden na 50 dolarów, wystawione na wytwórnię krepy p. f. „Flage" w Piasecznie. Poszkodowany oskarża o kradzież właściciela wspomnianej kawiarni .

ZŁODZIEJE NA POCZCIE.

Od pewnego czasu systematycznie powtarzają się kradzieże w urzędzie pocztowo-telegraficznym „Warszawa 2" przy ul. Chmielnej 53, gdzie widocznie grasuje stale zorganizowana szajka złodziei. Ostatnio wczoraj skradziono 3-em osobom przesyłki: paczkę, zawierającą farby, wartości 500 zł.; paczkę, zawierającą części zegarków, wartości 120 zł., oraz paczkę, zawierającą 8 par słuchawek radjowych, wartości 150 zł.

ZŁODZIEJE W POCIĄGACH.

Między stacjami Małkinią a Wołominem, w pociągu osobowym nr. 712, z przedziału 2 klasy kasjerowi kolejowemu stacji Goworowo, Wacławowi Karlińskiemu, w czasie snu niewykryty sprawca skradł palto zimowe z kołnierzem karakułowym, wartości 300 zł.

I. Gdańskiemu (Nowolipki 32) w pociągu krakowskim na dworcu Głównym skradziono palto zimowe. Przed stacją Dęblinem J. Taitelbaumowi, mieszkańcowi Lublina, skradziono w pociągu sztabki złota i gotówkę, na ogólną sumę 1650 zł.

SKOK Z 3 PIĘTRA.

W domu nr. 34 przy ul. Pięknej z okna 3 piętra wyskoczyła, w celu pozbawienia się życia, 53-letnia Teresa Przybylska, zamieszkała z mężem przy ul. Piotra Skargi nr. 15. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie i, po udzieleniu pomocy, przewiózł desperatkę w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus. Przyczyna rozpaczliwego kroku — brak środków do życia i niedostatek.

POD TRAMWAJEM.

Na ul. Książęcej pod przejeżdżający tramwaj linji „P" dostała się 23-letnia Henryka Pacocha, robotnica (Terespolska 15). Lekarz Pogotowia stwierdził wstrząs oraz potłuczenie krzyża i, po udzieleniu pomocy, przewiózł poszwankowaną do szpitala Dzieciątka Jezus.

KRONIKA

STAN POGODY.

W Zakopanem rano śnieg, temperatura —3°, najniższa nocą —9°, najwyższa onegdaj —4°, śniegu 15 cm. W Morskiem Oku śnieg, temperatura rano —5°, najniższa —8°, śniegu leży 13 cm.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie +2°,5 najniższa —3°2.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: na Pomorzu i w Poznańskiem pogoda zmienna, w pozostałych okolicach Polski przeważnie pochmurno i przelotne opady (śnieg, deszcz), miejscami mglisto. Temperatura nocą w pobliżu 0° odwilż w ciągu dnia. Słabe lub umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Wznowienie żeglugi. Z powodu odwilży, oraz spłynięcia kry lodowej, zarządy żeglugi parowej wszystkich towarzystw wznowiły żeglugę. Statki kursują, jak dawniej, normalnie w dół rzeki Wisły.

Przedłużenie godzin handlu przed świętami. Min. pracy i opieki społecznej zezwoliło na to, by w dn. 20, 21, 22 i 23 grudnia sklepy otwarte były do 9 godz. wiecz., a więc o 2 godziny dłużej, niż zwykle. Nadto w ostatnią przedświąteczną niedzielę, t. j. 19 grudnia, sklepy będą mogły być otwarte od 1 do 6 godz. popoł.

Rozbudowa gmachu sejmowego. Przy rozbudowie gmachu sejmowego, oraz budowie nowej sali Zgromadzenia Narodowego, trwają obecnie roboty przygotowawcze do wykończenia wnętrza. W sierpniu cały kompleks budynków ma być oddany do użytku.

Pobór. W piątek, 10 grudnia, w lokalu przy ul. Dobrej 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych, zamieszkałych w komisarjatach 1, 2, 3, 4, 5, 7, 19, 12 i 26, podlegających P. K. U. Nr. 1, którzy dotąd z jakichkolwiek powodów obowiązku tego spełnić nie mogli. Czynności komisji rozpoczną się, jak zwykle, o godz. 9 rano.

Spis poborowych rocznika 1906. W piątek, 10 grudnia, w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1906, winni stawić się w sekcji wojskowej magistratu przy ul. Daniłowiczowskiej 1, mieszkańcy XIV komisarjatu P. P., nazwiska których rozpoczynają się od L do Z.

Szkarlatyna. Ogólna ilość chorych na szkarlatynę w szpitalach warszawskich wynosiła we wtorek rano 437. W ciągu wtorku i środy przybyło 11 nowych chorych, razem więc było ich 448. Z tego w ciągu powyższych dwuch dni wyzdrowiało 47, zmarło 5, pozostało więc na czwartek 396, a więc o 41 mniej, niż na wtorek.

Z Salonu Radjowego. Dla wygody zwiedzających uruchomione zostało przy „Salonie" biuro rejestracji aparatów. Pozwolenia na radjo udzielane są na miejscu po uiszczeniu przewidzianych opłat.

Na zapytania szkół i wycieczek co do godzin najdogodniejszych dla zwiedzania „Salonu" Tow. Popularyzacji Radja informuje, iż „Salon" otwarty jest przez cały dzień od godz. 12-ej do 22-ej. Ze względu jednak na duży napływ publiczności w godzinach wieczornych pożądanem jest by wycieczki były kierowane między godziną 12-tą a 17-tą. O ulgowe opłaty wstępu należy zwracać się do Dyrekcji (tel. 320-00) przynajmniej o 1 dzień naprzód.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Odczyt o Esperanto. W dniu 10 grudnia r. b. w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Miejskich (urzędników) ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 1, prof. Leopold Kronenberg wygłosi odczyt p. t. „Co to jest Esperanto". Początek o godz. 8-ej wiecz.

Odczyt prof. I. Myślickiego z cyklu „Historja Idei Szkoły Pracy" odbędzie się staraniem Sekcji Pedagogicznej przy Zarządzie Głównym Zw. Pol. Naucz. Szk. Powsz. w piątek, dniu 10.XII.26 r. o godz. 7.30 wiecz. punktualnie w lokalu Związku przy ul. Marszałkowskiej 123.

Staraniem Tow. Szkoły Pracy odbędzie się w piątek dnia 10 b. m. o godz. 7 wiecz. w Spółdzielni Spożywców — Nowogrodzka 21, wykład tow. Weychert-Szymanowskiej p. t. „Wartość dla stylu różnych części mowy i form gramatycznych".

Zebranie naukowe Tow. Lekarzy Dentystów Warszawsk. odbędzie się w dniu 10 grudnia 1926 r. w lokalu własnym Bracka 18, m. 30, o godz. 9 wiecz. punktualnie.

Staraniem Sekcji Społecznej Koła Medyków S. U. W. odbędzie się w Anatomicum, Chałubińskiego 5 (2 piętro), odczyt z pokazami świetlnemi p. t. „Odmładzanie zwierząt i ludzi" dr. P. Słonimskiego, st. Asystenta Un. War. w piątek dn. 10 grudnia r. b. o godz. 20.

ROZMAITOSCI

BOKSER JAKO KRYTYK LITERACKI. Gene Tunney, który niedawno zdobył mistrzowstwo światowe przez pokonanie Dempsey'a, wystąpił na łamach „New York Herald", jako krytyk sztuki Shaw'a p. t. „Spowiedź Castel Byrona", w której Tunney na propozycję pewnego przedsiębiorstwa filmowego miał grać rolę. Tunney wyraża się z największem uznaniem o Shaw'u, jako pisarzu, ale odmawia wszelkiej wartości sztuce powyższej, twierdząc, że Shaw napisał rzecz, o której nie ma pojęcia, że się nie zna na sporcie i że wobec tego sztuka jest płytka i chybiona. Tunney pod tym tylko warunkiem zgodził się przyjąć zaofiarowaną mu rolę, o ile sztuka zostanie przerobiona i pogłębiona.

INSTYTUT HISTORJI TECHNIKI. Historyk techniki Franciszek M. Feldhaus w ciągu 25 lat gorliwie zbierał dokumenty i przyczynki, dotyczące rozwoju techniki. Każdy nowy wynalazek, każdy postęp w dziedzinie techniki skrzętnie notował i rejestrował w kartotece. W ten sposób zgromadził fotografje w liczbie z górą 10 tys., dalej ok. 20 tys. miedziorytów i artystycznych rycin, wreszcie bibliotekę z 8.500 tomów. Obecnie wybudował specjalny gmach w Tempelhofie pod Berlinem, gdzie te jedyne w swoim rodzaju zbiory, obejmujące zdobycze techniki od eolitu do radja, dostępne są dla wszystkich, interesujących się temi sprawami.

AMERYKAŃSKIE TESTAMENTY. W Stanie Ohio zmarła niedawno niejaka Lucja Raoul. Majątek swój w wysokości 20 miljonów dolarów zapisała jedynemu siostrzeńcowi, ale pod warunkiem, że spadkobierca wyprawi jej pogrzeb ściśle wedle obrządku faraonów egipskich. Spadek wart był zachodu, to też siostrzeniec sprowadził egiptjologa, który zajął się mumifikacją damy i sporządzeniem sarkofagu a la Tutenkhamen. Zgodnie z obyczajami staroegiskiemi dano jej do grobu jej perfumy i kremy, a także ulubionego kota. Buduje się też piramidę, coprawda nie tak wielką, jak piramida Cheopsa.

Mniej egzotyczny, ale bardziej złośliwy jest testament niejakiego Karola Millera z Kanady. Zapisał mianowicie pakiet akcyj browarowych na sumę 750 tys. dolarów metodystom z Toronto, bezwzględnym przeciwnikom alkoholu. Metodyści sa obecnie w kłopocie, czy odrzucić zapis, czy też zostać współwłaścicielami browaru. Może „rozwiążą" trudność w ten sposób, że spadek zużyją na... walkę z alkoholem.

KUCHNIA PAPIEŻA. Z Rzymu donoszą: Papież zwinął swe dotychczasowe gospodarstwo, a powołał do prowadzenia kuchni i gospodarstwa pięciu **mnichów niemieckich zakonu franciszkanów z Trieru.** Kierownikiem ich będzie franciszkanin niemiecki Mamertus.

Z Radjostacji Warszawskiej.

15.00—15.15 Komunikat gospodarczy.

16.45—17.00 Komunikat harcerski.

17.00—17.25 Odczyt p. t. „Barwy jesienne" wygł. prof. Adam Czartkowski.

17.30—17.55 Odczyt p. t. „Przeszłość w baice" wygł. prof. Stanisław Poniatowski.

18.00—18.55 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Kwartet instrumentów dętych Snieckowskiego, oraz śpiew — Janina Dzierzbicka.

19.00—19.25 Pogawędka z działu „Wśród książek" (przegląd najnowszych wydawnictw) wygł. prof. Henryk Mościcki.

19.30—19.45 Komunikat rolniczy.

19.45—19.55 Nad program „Rozmaitości".

20.05 Transmisja koncertu z Filharmonji.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu przez radjo. Podczas dzisiejszego posiedzenia Sejmu, które zapowiedziane zostało na godzinę 3-ą popoł. jak zwykle, instalacja radjofoniczna stacji warszawskiej oddana będzie do dyspozycji p. Marszałka Sejmu. O ile p. Marszałek Sejmu uzna za właściwe, część posiedzenia będzie nadana przez radjo.

Z GIEŁDY

dnia 9 grudnia godz. 10 wiecz.

Tendencja dla akcji zniżkowa. Pożyczki państwowe mocniejsze. Listy zastawne poszukiwane.

Dolar amer. 9.00 i pół. Bank Polski 80.50. Cukier 3.00. Węgiel 67.00. Modrzejów 3.60. Lilpop 15.00. Ostrowiec 7.75. Rudzki 1.05. Starachowice 2.08—2.03. Żyrardów 10.40. Rubli 100 złotem 4.76.

WALUTY I DEWIZY.

Dolar St. Zjedn. 8.98. Belgja 125.77. Londyn 43.70. Nowy Jork 9.00. Paryż 36.35. Praga 26.72. Szwajcarja 174.10. Wołchy 39.37. Wiedeń 127.25.

PAPIERY PROCENTOWE.

8% L. Z. Banku Roln. 80.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 80.00. 6% Poż. dol. 81.50 (zł. 733.50). 8% Poż. konwersyjna 98.00. 10% Poż. kolejowa 90.00. 5% Państw. poż. konwersyjna 48.10. 4½% L. Z. ziem. przedw. 36.50. 4½% L. Z. Warsz. przedw. 24.50. 4%½ L. Z. ziem. złotowe 34.50 — 35.50. %½ L. Z. Warsz. złotowe 38.00.

AKCJE.

Bank Polski 79.50—80.50. Bank Dyskontowy 10.00. Bank Handlowy 3.10. Bank Zachodni 1.40—1.45. Bank Zw. Sp. Zarob. 5.50. Bank zjedn. ziem. pol. 1.50. Cerata 1.00. Puls 4.00. Elektryczność 40.50. Siła 21.00—21.50. Czersk 0.30. Chodorów 109.00. Michałów 0.20. W. T. F. Cukru 2.90—3.00. Węglowe 68.00 — 67.00 — 67.50. Nobel 2.20. Lilpop 15.00 — 15.10. Orthwein 0.25. Morzejów 3.60. Parowóz 0.27. Ostrowiec 7.80—7.85. Rudzki 1.06—1.50. Starachowice 2.05 — 2.10 — 2.08. Żyrardów 10.60—10.40. Borkowski 1.22—1.24. Haberbusch 65.00—64.00. Spirytus 1.65.

TEATR I MUZYKA

Teatr Wielki. Dziś w „Borysie Godunowie" pierwszy gościnny występ barytonisty polskiego, artysty Medjolańskiej opery La Scala p. Zygmunta Zalewskiego.

Teatr Narodowy. Jeszcze kilka razy „W miłosnym labiryncie".

W przyszłym tygodniu premjera „Uśmiechu losu" Perzyńskiego.

Teatr Letni. Dziś „Tajemnica powodzenia".

Teatr Polski. Dziś premjera tragedji D. Mereżkowskiego „Car Paweł I".

W niedzielę o godz. 4-ej popoł. po cenach zniżonych komedja „Azais".

Teatr Mały. Dziś „Najpiękniejsze oczy w świecie".

W niedzielę o godz. 4-ej p.p. poraz ostatni komedja „Osiołkowi w żłoby dano".

Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera. Dziś „Mecenas Belbec i jego mąż".

Teatr im. Fredry. W piątek teatr nieczynny. W sobotę popołudniu o godz. 4-ej przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Ksiądz Marek". Wieczorem „Chata za wsią".

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś „Przez gorzałkę".

Qui Pro Quo. Rewja „Karuzela".

Perskie Oko. Codziennie rewja zimowa p. t.: „Na całego".

Teatr „Eldorado". Dziś „Dzieje grzechu... mężczyzny".

Teatr Olimpja. Dziś i codziennie „Loża masońska".

Z Filharmonji. Alfred Casella słynny kompozytor, kapelmistrz i pianista wystąpi w tej potrójnej roli na dzisiejszym piątkowym koncercie w Filharmonji. Wykona on z orkiestrą swoją partitę i dyrygować będzie własną suitą „La Giara". Program obejmuje ponadto trzecią symfonję Karola Szymanowskiego, którą dyrygować będzie Grzegorz Fitelberg.

Utwory Schuberta, Liszta i Schumana złożą się na całość niedzielnego poranku, w którym wezmą udział: Trio Kmita i pianista Fr. Lechara. Wacław Kochański będzie solistą niedzielnego koncertu popołudniowego i odegra koncert skrzypcowy Czajkowskiego.

Gościnny występ artystów opery Narodniho Divadla. W niedzielę jedyne przedstawienie „Sprzedanej narzeczonej", popularnego przedstawienia Fryderyka Smetany z udziałem znakomitych solistów praskiej opery Narodni Divadlo w partjach naczelnych pod dyrekcją słynnego kapelmistrza i kompozytora p. Otokara Ostricia, dyrektora opery Narodni Divadlo.

Z teatrów świetlnych.

SPLENDID. — „Szczęśliwy wisielec".

Wesoły film polski... naprawdę wesoły, nienudny nieprzeładowany, momentami nawet bardzo efektowny. „Kręcili go" niefachowcy, ale malarze pod kierunkiem dyrektora szkoły sztuk pięknych, prof. Pruszkowskiego.

Rzecz dzieje się w Kazimierzu nad Wisłą. Tło wyborne, o lepszem trudno nawet marzyć. Dwuch biedaków malarzy uwielbia bogatą pannę i każdy stara się zdobyć jej serce i... majątek. Pawełek znajduje w ruinach „kopalnię złota", pozostawioną przez bandytę... Gawełek odkrywa gorące i wierne serce, obok którego poprzednio przechodził obojętnie.

Przygody Pawełka na wyspie są zajmujące i zabawne: cierpienia Gawełka dobrze utrzymano w tonie melodramatu.

Dużą zaletą obrazu jest umiarkowana ilość tekstu. Zdjęcia są bardzo jasne, bardzo czyste i traktowane po malarsku. **Ika.**

Kino Stylowy. „Noce florenckie" z Liljaną i Dorotą Gish.

Kino Apollo. „Zatajone ojcostwo".

Kino Filharmonja. „Wyprawa Ossendowskiego do Afryki Południowej".

Kino Colosseum. „Przygody banknotu".

Kino Palace. „Trędowata".

Kino Wodewil. „Wiedeń, miasto moich marzeń".

Kino Splendid. Polski dobry film humorystyczny: „Szczęśliwy wisielec".

Kino Pan i Corso. „Na strunach zmysłów".

ZE SPORTU

UBIEGŁY SEZON SPORTOWY W STOLICY. PIŁKA NOŻNA.

Piłkarstwo stołeczne wyszło już z okresu pierwocin; stanęło na silnych fundamentach, zapewniających dalszy racjonalny jego rozwój. Możemy to stwierdzić z całą pewnością, gdyż liczne sa tego przykłady.

Cały ubiegły sezon sportowy dowiódł w pełni słuszności naszej tezy.

Nie znaczy to bynajmniej, by karta sezonu roku 1926 pełna była świetnych tryumfów; znajdujemy bowiem obok nich i horendalne klęski. Jednak jeśli chodzi o ogólny poziom — ten jest obecnie wysoki, godny stolicy państwa.

Najwidoczniejszym tego poziomu wyrazem— to reprezentant stolicy jej mistrz Polonia, który w finale rozgrywek o prymat piłkarski Polski zajął drugie miejsce, okazując się drużyną równorzędną mistrzowi Rzeczypospolitej.

A i wyniki uzyskane przez reprezentację stolicy: sukces z Krakowem (4 : 1), zwycięstwa nad Łodzią 3 : 2; Lwowem 4 : 2, Helsingforsem 2 : 1 to również widome znaki tego poziomu.

Niesprawiedliwem i stronnem byłoby nasze twierdzenie, gdybyśmy nie wspomnieli i o czarnych kartach piłkarstwa Warszawy.

A więc na początku sezonu już nie porażka, ale pogrom ze Lwowem (1 : 8), następnie klęski z Poznaniem 1 : 3, z G. Śląskiem 2 : 6.

Jednak te trzy przegrane nie mają wpływu na zmianę naszej tezy, gdyż bilans piłkarski jest czynny.

Ilość zwycięstw przewyższa klęski.

Aby dokładniej teraz zilustrować stan footballowy stolicy, musimy ocenić z kolei wartość poszczególnych drużyn.

Odczyt dr. Michałowicza „Typy fizyczne i psychiczne".

W dniu 11 grudnia (w sobotę), o godz. 19.45 wiecz. w nowowybudowanym domku Robotniczego Klubu Sportowego „Skra" (przy ul. Okopowej 43—47, dojazd tramwajem Nr. 19) znany przyjaciel młodzieży, prof. Uniw. Warsz. dr M. Michałowicz wygłosi odczyt p. t. „Typy fizyczne i psychiczne" (o zboczeniach umysłowych). Wstęp za biletami, które można nabywać w cenie 25 gr. w sekretarjacie Klubu.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 procent drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8 szpaltowy. Za termin druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.